

# Joachim Roman Bar

---

## Początki Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1936-1965) : (rozwój stanów doskonałości w Polsce, nr 10)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 22/1-2, 59-91

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DR. JOACHIM ROMAN BAR OFMCONV.

**POCZĄTKI ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. TERESY  
OD DZIECIĄTKA JEZUS (1936—1965)**

*(Rozwój stanów doskonałości w Polsce, nr 10)*

Treść: Wstęp; I. Geneza Zgromadzenia, 1. Związek Terecjański, 2. Asocjacja Chrystusa Króla, 3. Założyciel; II. Organizowanie się Zgromadzenia, 1. Kanoniczna erekcja Zgromadzenia, 2. Utworzenie zarządu i zakładanie domów, 3. Ogólna charakterystyka Zgromadzenia, 4. Członkinie Związku Terecjańskiego a Zgromadzenie; III. Druga wojna światowa i jej skutki, 1. Rozproszenie sióstr i przejście na inne tereny, 2. Kapituła gener. w 1947 r.; IV. Osiągnięcie wewnętrznej stabilizacji, 1. M. Kubasiewicz opuszcza Zgromadzenie, 2. Rządy m. Bernardy, 3. Lata 1960—1965, 4. Prawo partykularne Zgromadzenia; Zakończenie.

**Wstęp**

W okresie międzywojennym w Polsce (1918—1939) powstało kilka zgromadzeń zakonnych, które ostatecznie uformowały się dopiero po drugiej wojnie światowej. Do nich należy Zgromadzenie sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, kanonicznie erygowane w 1936 roku w diecezji łuckiej. Dzieje Zgromadzenia nie były jeszcze przedmiotem naukowych badań, chociaż od chwili jego powstania upłynęło 40 lat. Niniejsza praca podaje genezę i początkowy okres formowania się Zgromadzenia oraz uzyskania przez niego pewnej stabilizacji wewnętrznej (lata 1936—1965). W obecnym opracowaniu zastosowano metodę taką jak w poprzednich rozprawach autora na temat rozwoju stanów doskonałości w Polsce.

W opracowaniu wykorzystałem źródła rękopiśmienne ocalone w czasie wojny i inne wytworzone już po wojnie, zebrane w archiwum Zgromadzenia. Dane uzyskane ze źródeł porównałem ze wspomnieniami i wyjaśnieniami świadków naocznych. W ten sposób powstał krótki zarys historyczno-prawny zawierający genezę Zgromadzenia, organizację, rozwój i działalność Zgromadzenia w ciągu początkowych 30-tu lat jego istnienia.

**I. Geneza Zgromadzenia**

Zgromadzenie sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus założył biskup łucki Adolf Szelażek, łącząc w 1936 r. dwa stowarzyszenia religijne, Związek Terecjański i Asocjację Chrystusa Króla.

### 1. Związek Terecjański

Od 1923 r. organizował ks. Jan Majchrzycki w diecezji łuckiej „Kółka św. Teresy od Dzieciątka Jezus”, pragnąc przy ich pomocy wpływać na katolickie wychowanie dziewcząt. „Kółka” przyjęły się w szkołach podstawowych i średnich na terenie wielu diecezji. Ks. Majchrzycki ze względu na zagrożone zdrowie osiadł w 1920 r. w Świdrze koło Warszawy, gdzie pracował w zakładzie wychowawczym i skąd kierował „Kółkami”. W Świdrze od 1924 r. wychodziło pismo *Płatki Róż*, tu też starano się o druki i broszury propagandowe<sup>1</sup> dotyczące „Kółek” i kultu św. Teresy.

„Kółka” powstawały niezależnie od siebie. Pod względem kościelnym były to pobożne stowarzyszenia (pia unio). Związek Terecjański był również pobożnym zrzeszeniem z siedzibą w Świdrze. Na terenie diecezji łuckiej uzyskał zatwierdzenie bpa Szelażka w 1926 r. Należały do Związku nauczycielki, katechetki i wychowawczynie. W zakładzie wychowawczym w Świdrze (przy ul. Mickiewicza 3) ok. 8 osób prowadziło życie pobożne w nieformalnej wspólnocie, pragnęło życia zakonnego, aby szerzej rozwinąć apostołstwo, w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

### 2. Asocjacja Chrystusa Króla

Stowarzyszenie (asocjacje) Chrystusa Króla zorganizowała Maria Kubasiewicz<sup>2</sup>. Osoba ta odegrała ważną rolę w początkowym okresie tworzenia się Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Urodziła się ona dnia 30 lipca 1889 r. w miejscowości Ożenin, była córką urzędnika Seweryna i Zofii z Kuźminskich. Po ukończeniu w 1907 r. siedmiu klas gimnazjum udała się na polecenie ks. kan. Leopolda Szumana do Odessy na praktykę pedagogiczną we wzorowym zakładzie wychowawczym, prowadzonym pod kierunkiem Marii Drzewieckiej przez ukryte podówczas zgromadzenie sióstr Rodziny Maryi, które w 1908 r. złączyło się ze zgromadzeniem sióstr franciszkanek misjonek Maryi. Przełożona oświadczyła jej, że posiada powołanie zakonne. Jednak Kubasiewicz w tym czasie jeszcze nie zdecydowała się na podjęcie

<sup>1</sup> Zob. np. Majchrzycki J. ks., *Ustawa Kółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, b.m.r. nakł. Związku Terecjańskiego („Ustawa” była drukowana kilkakrotnie od 1928 r.); Majchrzycki J. ks., *W jaki sposób mamy pracować w Organizacji Kółek religijnych św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Warszawa 1934, nakł. Związku Terecjańskiego.

<sup>2</sup> Podstawowe wiadomości o Asocjacji Chrystusa Króla i Marii Kubasiewicz podają dwa rękopisy, jak się zdaje autorstwa Marii Kubasiewicz: a) *Krótki szkic o powstaniu, rozwoju... Instytucji Chrystusa Króla*, kart 2 in folio; b) rkps bez tytułu, kart 4 in folio, zaczynający się od słów: „Radosna wieść”. Nadto zachowało się nieco luźnych dokumentów odnoszących się do tego stowarzyszenia.

życia zakonnego, ale po skończonej praktyce przyjęła pracę w wiejskiej szkółce na Podolu. Pragnienie życia doskonalszego nie opuszczało jej, dlatego już w 1908 r. zgłosiła się w Odessie do zgromadzenia sióstr franciszkanek misjonarek Maryi. Tam pracowała jako aspirantka, a potem jako postulantka aż do 1911 r. Próba podjęcia życia zakonnego nie udała się, bo przełożone zdecydowały, że Kubasiewicz ze względu na stan zdrowia nie może być przyjęta do nowicjatu. Wtedy (od czerwca 1911 r.) oddała się Kubasiewicz pracy nauczycielskiej, co trwało aż do października 1926 r.

Jako nauczycielka była Kubasiewicz zajęta przeważnie wśród ubogiej młodzieży wsi oraz miasteczek w miejscowościach oddalonych od kościoła i zaniedbanych religijnie. Coraz bardziej widziała potrzebę powstania zakonu, który poświęciłby się pracy misyjnej wśród ludności religijnie zaniedbanej. Na początku 1926 r. dowiedziała się o ustanowieniu przez pap. Piusa XI nowego święta Chrystusa Króla. Teraz jej plany zaczęły się konkretyzować, postanowiła zająć się stworzeniem misyjnej instytucji zakonnej w służbie Chrystusa Króla. Dnia 31 lipca 1926 r. Kubasiewicz przedstawiła na piśmie biskupowi łuckiemu, Adolfowi Szelażkowi, projekt nowego zgromadzenia zakonnego. Biskup, który niedawno objął rządy w diecezji i widział wielkie potrzeby pracy nad ożywieniem działalności religijnej, udzielił swego błogosławieństwa i pozwolił Marii Kubasiewicz zająć się tą sprawą.

Jak się okazało z dalszego rozwoju wypadków, bp Szelażek nie przeszkadzał dobrej inicjatywie, ale nie od razu zatwierdził nowe zgromadzenie, poszedł jednak utartą drogą: kazał poczynić przygotowania, potem stworzył stowarzyszenie kościelne, a dopiero po dłuższej próbie zdecydował się na utworzenie zgromadzenia zakonnego.

Pod koniec października 1926 r. Maria Kubasiewicz postanowiła oddać się całkowicie pracy nad zorganizowaniem zgromadzenia zakonnego. Opuściła zajmowaną posadę nauczycielki<sup>3</sup> szkoły powszechnej w osadzie Mielce (gmina Datyń) i przeniosła się do Łucka. Była bez środków do życia, ale znalazła schronienie u pewnej pani, która przy innych pracach zajmowała się szyciem bielizny dla miejscowych zakładów opiekuńczych. Miała teraz możliwość utrzymania się z pracy rąk, ale nie było czasu na ułożenie ustaw zakonnych. Szukając możliwości stworzenia zgromadzenia zakonnego udała się w wielką środę 13 IV 1927 do wsi Rudnia koło Włodzimierza, aby spotkać się z panią Marią Stachórką, znaną jej tylko z korespondencji<sup>4</sup>. Sądziła bowiem, że będzie to dobra

<sup>3</sup> Charakterystyczne, że po rozpoczęciu roku szkolnego.

<sup>4</sup> Maria Stachórką, ur. 14 X 1882 r. w Elizawetgradzie (Rosja), nauczycielka, zob. kopię listu (zawiadomienia) Marii Kubasiewicz, Ochłopów 19 XI 1927 r. do bpa Szelażka.

kandydatka do zgromadzenia. Wnet jednak przekonała się, że ta pani nie mogła przejść do życia wspólnego, bo miała obowiązek wychowania małoletniego syna. Jedynie pomogła Marii Kubasiewicz w ten sposób, że przyjęła ją u siebie i dała jej utrzymanie, a ta wolna od kłopotów codziennego życia, mogła oddać się napisaniu konstytucji zakonnych.

Stachórska jeszcze w inny sposób chciała pomóc przy organizowaniu życia zakonnego, mianowicie podjęła się zreformowania zakładu wychowawczego w Ochłopowie, z tą myślą, że będzie to placówka przyszłego zgromadzenia zakonnego. Jako wychowawczynię wzięła ze sobą Marię Kubasiewicz. Przybyły do zakładu 9 czerwca 1927 r. i już 13 czerwca został wręczony biskupowi Szelażkowi statut przyszłej instytucji *zakonu Chrystusa Króla*. Biskup szybko zapoznał się z nadesłanym mu materiałem i 22 czerwca 1927 r. wydał dokument<sup>5</sup>, mocą którego pozwolił założyć zrzeszenie, jako asocjację pod wezwaniem Chrystusa Króla, w myśl kanonu 686 § 2, oraz zatwierdził statut na przeciąg trzech lat, zgodnie z kan. 689. Wspomniiał, że statut jest niezwykle aktualny i doskonale obmyślony. Nieco później<sup>6</sup> kierowniczką stowarzyszenia zamianowała Marię Kubasiewicz.

Należy stwierdzić, że na tym etapie Asocjacja Chrystusa Króla była stowarzyszeniem kościelnym (pia unio) bez osobowości prawnej, tylko zatwierdzonym stowarzyszeniem. Osobowość prawną zyskała dopiero po trzech latach, gdy bp Szelażek wydał dekret erekcyjny<sup>7</sup> dnia 12 V 1930. Statut uzyskał zatwierdzenie na stałe po wprowadzeniu poprawki w art. 24. Biskup wyraził przekonanie, że stowarzyszenie nadal będzie działać z wielkim pożytkiem duchowym dla członków i najszerszych warstw społeczeństwa.

Biskup Szelażek zatwierdził w 1927 r. tylko stowarzyszenie kościelne a w 1930 r. nadał mu osobowość prawną, a nie zgromadzenie zakonne, tymczasem Maria Kubasiewicz od chwili otrzymania pisma biskupiego postępowała jak założycielka zakonu. Wprowadziła strój zakonny<sup>8</sup>, przyjmowała kandydatki do postulatu i nowicjatu, zaprowadziła życie wspólne, organizowała nowe placówki. Mogło to się stać dobrym przygotowaniem dla utworzenia w przyszłości zgromadzenia zakonnego, gdyby Kubasiewicz lepiej znała życie zakonne i trzymała się przepisów prawa.

Tutaj warto jeszcze przytoczyć wspomnienie ks. Antoniego Ja-

<sup>5</sup> Łuck 22 VI 1927, Nr 3014, adresowany do panny Marii Kubasiewicz.

<sup>6</sup> Dnia 29 XII 1927, zob. pismo bpa Szelażka, Łuck 29 XII 1927, Nr 6427.

<sup>7</sup> Pismo wydane w Łucku, Nr 2276, adresowane do Marii Kubasiewiczówny, przełożonej Stowarzyszenia Chrystusa Króla w Maszowie.

<sup>8</sup> Por. np. pismo Kurii Bisk. (Łuck 15 X 1928, Nr 5204) do ks. Dziekana w Lubomlu: „J. E. Ordynariusz zatwierdził zrzeszenie Chrystusa

głowskiemu<sup>9</sup>, które uzupełnia wiadomości, jakie podała o sobie M. Kubasiewicz i rzuca światło na genezę Stowarzyszenia Chrystusa Króla: „(Maria Kubasiewicz) przyszła pieszo z Żytomierza do Łucka. Spotkawszy ks. K. Woźnickiego, ówczesnego kanclerza Kurii Biskupiej, prosiła o pomoc w znalezieniu dla niej mieszkania. Ks. Woźnicki zwrócił się do nauczycielki Dorożyńskiej, późniejszej siostry benedyktynki, która mieszkała przy katedrze. Ta chętnie się zgodziła na udzielenie jej kąta. Za przewodnika w życiu duchowym obrała sobie biskupa Dubowskiego, który ją skierował do zgromadzenia sióstr benedyktynek<sup>10</sup> w Kowlu na Wołyniu. Było to w roku 1922. Z Płocka odwiedzałem siostry benedyktynki w Kowlu, poznałem wtenczas i Marię Kubasiewicz. Wydawała mi się flegmatyczną, powolną, ale bardzo dokładną, skrupulatną aż do przesady w zewnętrznych czynnościach. I już wtenczas szukała nowych dróg w swoim życiu duchowym, ściśle bowiem ramy zakonne jej nie odpowiadały. Po kilkumiesięcznym pobycie w postulacie, opuściła zgromadzenie benedyktynek. Wyszła z pewnym urobieniem zakonnym i projektem założenia jakiejś organizacji według własnych pomysłów. Gdy w roku 1926 przybył do Łucka ks. biskup Szelażek, po bliższym poznaniu się... przedstawiła mu projekt organizacji religijnej, która otrzymała nazwę Asocjacji Chrystusa Króla. Ks. Biskup dał mi ten projekt do przeczytania i wydania opinii. Piękne, równe pismo zachęcało do czytania, ale treść była tak mętna, mistyczna, górnolotna, że odnosiło się wrażenie, że miejscem dla tej organizacji są niebiosa, a nie ziemia, a członkami jej są aniołowie, a nie ludzie. Moja opinia była negatywna. Po przeróbkach zatwierdził ustawy ks. Biskup dnia 22 czerwca 1927 roku. Maria Kubasiewicz była kierowniczką Asocjacji i zaczęła gromadzić członkinie”.

Dalej wspomina ks. Jagłowski, że Asocjacja Chrystusa Króla miała swój piękny cel, ale brakło środków i przygotowanych ludzi do tych zadań misyjnych. Kubasiewicz stworzyła pozory zgromadzenia zakonnego, bo wprowadziła strój zakonne dla członkiń, ale nie było ani nowicjatu, ani ślubów, ani wspólnego życia.

W Ochłopowie, o czym była mowa wyżej, zastała Kubasiewicz w zakładzie wychowawczym ciężkie warunki<sup>11</sup>, nie miała też swo-

Króla jako Asocjację. Członkinie nie mają prawa nosić habitów. Ze chce Ks. Dziekan zakomunikować Członkiniom, żeby bezzwłocznie zaprzestały noszenia habitów”.

<sup>9</sup> Zob. konferencję wygłoszoną na zakończenie wizytacji Zgromadzenia w lipcu 1958 r.

<sup>10</sup> Chodzi o zgrom. sióstr misjonek św. Benedykta, które powstało w 1917 r., kanonicznie erygowane w Łucku 31 XII 1928. Założycielka, Jadwiga Kulesza, zmarła 5 IV 1931 w Łucku, zob. Bar J., *Polskie zakony*, Prawo kanon. 4 (1961) 500—503.

<sup>11</sup> Budynek obszerny lecz zniszczony, brak bielizny i ubrania, dzieci głodne.

body działania, bo zarząd zakładu należał do Katolickiej Rady Opiekuńczej. Zresztą w przeciągu roku miano zakład zmienić na szkołę zawodową z kierownictwem męskim, wobec czego Kubasiewicz wraz z towarzyszkami opuściła Ochłópów i chętnie przyjęła ofiarowaną stowarzyszeniu w 1928 r. placówkę w Maszowie. Była to fundacja Stanisława i Józefy Jakubowskich, ok. 121 ha, z obowiązkiem zorganizowania szkoły gospodarczej dla miejscowej ludności. Mogło tu się rozwinąć życie wspólne, ale i tu napotkała Kubasiewicz na poważne trudności: odległość ok. 7 km od kościoła parafialnego stała na przeszkodzie w korzystaniu z sakramentów św., trzeba było zagospodarować dom i ogród, zorganizować opuszczone gospodarstwo rolne. Członkinie stowarzyszenia wzięły się do dzieła w październiku 1928 r., przetrwały ciężką zimę 1928/29 r., pokonały trudności wiosennych prac na roli. Tak w trudzie i mozołe tworzył się dom główny stowarzyszenia, przybywały nowe kandydatki do przyszłego zgromadzenia. Na prośbę Kubasiewicz z dnia 29 IV 1930 nadszedł dekret biskupa z 12 V 1930, o czym była mowa. Zdawało się, że Asocjacja Chrystusa Króla zdobyła stałość, ma zatwierdzony statut w nowej redakcji i niewiele już potrzeba do formalnego powstania zgromadzenia zakonnego.

M. Kubasiewicz zawiadomiła bpa Szelażka<sup>12</sup>, że dnia 26 III 1928 złożyła śluby wieczyste w kościele w Drużkopolu, mając pozwolenie od niego, przekazane jej przez ks. Proboszcza. Pracowała dalej nad przemianą stowarzyszenia w zgromadzenie zakonne, lub może mylnie sądziła od 1930 r., że jest to już zgromadzenie zakonne, bo postarała się o zatwierdzenie ceremoniału składania ślubów zakonnych na okres jednego roku. I o dziwo, Kuria Biskupia w Łucku zatwierdziła taki ceremoniał<sup>13</sup> składania ślubów w Stowarzyszeniu Chrystusa Króla. Chociaż śluby były składane publicznie, w kościele przed przyjęciem Komunii św., a po Mszy św. były inne ceremonie, jak wręczenie krzyża i welonu, jednak z punktu widzenia prawa kanonicznego były to śluby prywatne, bo Stowarzyszenie Chrystusa Króla nie było zgromadzeniem zakonnym. Takie ceremonie wprowadzały w błąd zarówno kapłanów pracujących w duszpasterstwie jak i członkinie stowarzyszenia<sup>14</sup>.

Pierwsze starania w Kongregacji Zakonów w Rzymie o przekształcenie Asocjacji Chrystusa Króla w zgromadzenie rozpoczęły się w 1934 r. Wtedy Kongregacja zażądała obszerniejszych danych o stowarzyszeniu i wskazała w jakim kierunku mają iść prace nad

---

<sup>12</sup> Ochłópów na Wołyniu, 19 IV 1928 (kopia listu).

<sup>13</sup> Pismo z dnia 20 XII 1932, Nr 5319.

<sup>14</sup> O tym, że śluby na okres jednego roku były składane (i odnawiane) świadczy np. pismo Kurii Bisk. (Łuck, 15 XI 1933, Nr 6577), zezwalające na odnowienie rocznych ślubów przez członkinie Asoc. Chrystusa Króla.

uzupełnieniem konstytucji<sup>15</sup>. Poprawione konstytucje zostały wysłane do Kongr. Zakonów w 1935 r. To jednak nie wystarczało. Dalej trzeba było poprawiać konstytucje. M. Kubasiewicz 16 II 1936 pisze do bpa Szelażka, że wysłała mu konstytucje poprawione i przetłumaczone, a także wzór ubioru zakonnego i inne informacje potrzebne w Rzymie<sup>16</sup>.

Wreszcie na prośby M. Kubasiewicz, która w międzyczasie przyjęła znaczną liczbę kandydatek i objęła inne placówki działalności apostolskiej, poza Maszowem, wysłał bp Szelażek dnia 31 III 1936 prośbę do Kongregacji Zakonów o „nihil obstat” Stolicy Apost. zgodnie z przepisami kanonu 492 § 1, aby mógł kanonicznie erygować zgromadzenie zakonne Chrystusa Króla. Do prośby dołączył pełną dokumentację, m.i. projektowane konstytucje, zgodnie z praktyką Kongregacji Zakonów<sup>17</sup>. W tym czasie Asocjacja Chrystusa Króla liczyła ok. 40 osób prowadzących życie wspólne i realizujących cel stowarzyszenia w sześciu placówkach: w Maszowie, Włodzimierzu, Lubomlu, Jagodzinie, Załużu, w Szczuczynie Nowogrodzkim<sup>18</sup>. Lepiej zorganizowane domy były w Maszowie, Lubomlu, Włodzimierzu i Jagodzinie.

Podstawy materialne przyszłemu zgromadzeniu zakonnemu miały dać praca zawodowa, obecnie głównie w zakresie gospodarstwa wiejskiego w Maszowie i pralnia we Włodzimierzu, roboty ręczne, posagi, ofiary wiernych.

Racje utworzenia nowego zgromadzenia zakonnego dadzą się ująć w trzech punktach:

1. w diecezji łuckiej nie ma zgromadzenia zakonnego żeńskiego, którego celem byłaby praca religijna w miejscowościach oddalonych od kościołów;
2. dotychczasowe doświadczenia Asocjacji Chrystusa Króla wykazują, że takie zgromadzenie zakonne jest potrzebne;
3. są kandydatki do nowego zgromadzenia.

### 3. Założyciel

Założycielem Zgromadzenia siostr św. Teresy od Dzieciątka Jezus jest biskup Adolf Szelażek, dlatego trzeba mu tutaj poświęcić kilka słów<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Jest tylko kopia pisma Kurii Bisk. Łuckiej do Kongregacji Zakonów z 1935 r. (bez daty dziennej), gdzie jest wzmianka o liście Kongregacji z 4 XII 1934, N. 7372/33.

<sup>16</sup> Kopia listu w arch. Zgromadzenia.

<sup>17</sup> List bpa Szelażka do Marii Kubasiewicz, Łuck 31 III 1936: „dzisiaj idzie cały operat do Rzymu” — i prosi biskup o modlitwę.

<sup>18</sup> Takie placówki wylicza okólnik M. Kubasiewicz skierowany dnia 15 X 1936 do członkiń Asoc. Chrystusa Króla. Ale placówka w Szczuczynie była jeszcze dość luźnie złączona z Asocjacją Chrystusa Króla.

<sup>19</sup> Na podstawie materiałów zebranych w archiwum Zgromadzenia.



Adolf Szelażek urodził się w Stoczku Łukowskim<sup>20</sup> dnia 1 sierpnia 1865 roku. Do seminarium duchownego wstąpił w Płocku, ukończył je w 1888 r. Przez rok po święceniach pracował jako wikariusz przy katedrze w Płocku, a następnie ze względu na swe wybitne zdolności, został wysłany do Akademii Duchownej do Petersburga. Po uzyskaniu stopnia magistra teologii wrócił do Płocka, gdzie pracował w Kurii biskupiej na różnych stanowiskach, był profesorem w seminarium duchownym, potem rektorem tegoż seminarium i kanonikiem kapituły płockiej.

W 1918 r. zetknął się z Achillesem Rattim, późniejszym papieżem Piusem XI. Zwrócił na siebie uwagę Rattiego swym zachowaniem i gruntowną wiedzą, połączoną z wybitnymi cnotami. W 1918 r. został mianowany biskupem pomocniczym w Płocku. Równocześnie pełnił funkcję dyrektora Departamentu dla Spraw Kościoła Katolickiego w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego i brał udział w pracach przygotowawczych do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apost. w 1925 r. Pod koniec 1925 r. został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji łuckiej, a rzędy w Łucku objął na początku 1926 r. Po krótkim pobycie (od kwietnia 1946 r.) w Kielcach przeniósł się do przygotowanej mu rezydencji w Zamku Bierzgłowskim k. Torunia. Mimo podeszłego wieku i słabego zdrowia interesował się losem kapłanów swej dawnej diecezji, prowadził obszerną korespondencję, wiele też czasu poświęcił ułożeniu spraw w Zgromadzeniu sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zmarł 9 lutego 1950 r. w 85 roku życia na Zamku Bierzgłowskim.

Bp Szelażek posiadał gruntowne wykształcenie teologiczne, znał dobrze prawo kanoniczne, przeszedł dłuższą praktykę administracyjną. Doceniał wartość słowa pisanego, chwycił za pióro przy różnych okazjach, bliskie mu były sprawy społeczne i wychowania młodzieży. Jako biskup kresowej i uboższej diecezji doceniał inicjatywy na polu religijnym, rozumiał potrzebę zakonów, starał się wzmocnić i rozwinąć w swej diecezji zakony męskie i żeńskie.

Wychowany w b. Królestwie Kongresowym nie miał okazji zapoznać się bliżej w sposób praktyczny z życiem zakonnym, pragnął jednak przy organizowaniu zgromadzeń zakonnych trzymać się przepisów nowego prawa kanonicznego, obowiązującego w Kościele od 1918 roku.

Trzeba zrozumieć okoliczności<sup>21</sup>, w jakich doszło do kanonicznego powstania Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J.:

a) Bp Szelażek chciał mieć własne zgromadzenie zakonne, siostry związane z diecezją łucką, gdy nie udało mu się zaintereso-

---

<sup>20</sup> Nie w Węgrowie, jak podają niektóre materiały dotyczące bpa Szelażka.

<sup>21</sup> Korzystam ze wspomnień ks. Antoniego Jagłowskiego, zob. konferencję wygłoszoną w lipcu 1958 r.

wać pracą w Łucku sióstr z innych zgromadzeń, np. nazaretanek. Wprawdzie było już w diecezji nowe zgromadzenie sióstr misjonarek św. Benedykta, ale to zgromadzenie dopiero organizowało się i w tym czasie nie przedstawiało większej siły dla pracy apostołskiej.

b) Biskup był wielkim czcicielem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Brał udział w jej beatyfikacji w 1923 r., zapoznał się bliżej z życiem św. Teresy i jej „małą drogą”, spędził dwa tygodnie (po beatyfikacji) w Lisieux, oddając się u grobu Świętej modlitwie i badaniu jej życia. Potem w 1925 r. wziął udział w kanonizacji św. Teresy. Na prośbę bpa Szelażka papież Pius XI ogłosił (dnia 17 XII 1927) św. Teresę od Dz. J. patronką diecezji łuckiej, obok św. Stanisława Biskupa. Różnymi sposobami krzewił bp Szelażek kult św. Teresy. M.i. utrzymywał kontakt ze Związkiem Terezańskim w Świdrze k. Warszawy. Kiedy Związek Terezański należało — jak sądził — przekształcić w zgromadzenie zakonne, wybrał dla zgromadzenia nazwę związaną ze św. Teresą od Dz. J.

c) Od początku rządów diecezji łuckiej zetknął się bp Szelażek z inicjatywą zakonotwórczą Marii Kubasiewicz, widział, że **Asocjacja Chrystusa Króla** przybiera zewnętrzne formy zakonu, że **gromadzi się wiele osób, które pragną życia oddanego apostołstwu**. Na fakty i prośby odpowiedział Biskup w sposób zgodny z prawem, gdyż stałe kierował się praworządnością.

## II. Organizowanie się Zgromadzenia

### 1. *Kanoniczna erekcja Zgromadzenia*

W pierwszych miesiącach 1936 r. zwrócił się bp Szelażek z prośbą do Stolicy Apost. o otrzymanie „nihil obstat” na założenie dwu zgromadzeń zakonnych. Jednym z nich miało być Zgromadzenie sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, do którego miały należeć członkinie Związku Terezańskiego w liczbie osiem, zebrane w Świdrze, drugim Zgromadzenie sióstr Chrystusa Króla, do którego miały wejść członkinie Asocjacji Chrystusa Króla w liczbie ok. 40, skupione w sześciu placówkach pod kierunkiem Marii Kubasiewicz. Do prośby dołączył Biskup tekst konstytucji, osobny dla każdego zgromadzenia.

Konstytucje dla Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. przygotował na prośbę Biskupa ks. kan. Józef Wierzbicki, a poprawił je bp Szelażek.

Wydaje się natomiast, że konstytucje dla Zgromadzenia sióstr Chrystusa Króla niewiele się różniły od statutu Asocjacji Chrystusa Króla, znanego już bpowi Szelażkowi i poprawionego przez niego w 1930 r., a następnie poprawionego i uzupełnionego w latach 1933—1935, gdy rozpoczęły się starania o przekształcenie

Asocjacji w zgromadzenie zakonne. Główną autorką konstytucji była więc Maria Kubasiewicz.

Trzeba podkreślić, że wspomnienia i niektóre materiały archiwalne<sup>22</sup> nie rozróżniają jasno, że chodzi o erekcję kanoniczną dwu zgromadzeń zakonnych. Wiemy jednak, że na podstawie pisma Kongregacji Zakonów z dnia 14 VII 1936, Nr 2328/36, mógł bp Szelażek założyć tylko Zgromadzenie sióstr św. Teresy od Dz. J., i konstytucje dla tego zgromadzenia zostały uznane za odpowiednie, natomiast konstytucje dla Zgromadzenia sióstr Chrystusa Króla nie zyskały uznania Stolicy Apost. Dlatego Biskup mógł przystąpić tylko do erekcji kanonicznej Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dz. J., a sprawę przekształcenia Asoc. Chrystusa Króla w zgromadzenie zakonne odłożyć na później, albo zaproponować członkiniom Asocjacji włączenie się do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. Czy taka była sugestia Kongregacji Zakonów (połączenie dwu stowarzyszeń w jedno zgromadzenie zakonne), czy raczej tak wynikało z następnych wydarzeń, trudno obecnie rozstrzygnąć nie mając do wglądu tekstu pisma Kongregacji z dnia 14 VII 1936. Raczej stało się to przypadkowo, jak na to wskazują następujące fakty.

W oparciu o pismo Kongregacji Zakonów z dnia 14 VII 1936 wydał bp Szelażek dekret erygujący nowe zgromadzenie zakonne. Dekret jest wydany w Łucku, dnia 1 sierpnia 1936 r., w dzień św. Piotra w Okowach. Nazwa zgromadzenia brzmi: Zgromadzenie sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Congregatio sororum S. Theresiae ab Infante Iesu). Jak mówi dekret, cel zgromadzenia jest ujęty w konstytucjach, ale tak go określa:

„siostry zakonne mają urabiać w swej duszy pokorę, cierpliwość, wielką miłość Boga i bliźnich, według ducha św. Teresy od Dzieciątka Jezus, szczególnie rozważając jej ewangeliczną prostotę i drogi dziecięcej prawości we wzajemnych i z ludźmi stosunkach; umysł swój wzbogacać będą wiedzą w zakresie sztuk, nauk kościelnych i innych; siostry zgromadzenia starać się mają całym swoim postępowaniem propagować tego ducha prawości i najwyższej miłości chrześcijańskiej oraz prostoty ewangelicznej; podejmować będą starania, aby zapewnione było dobre wychowanie i kształcenie młodzieży obojga płci w szkołach i zakładach wychowawczych, tworzonych przez Kongregację i w innych, w rzeszeniach i bractwach religijnych, szczególnie w Kółkach młodzieży pod nazwą Teresek”.

O ubiorze zakonnym nic dekret erekcyjny nie wspomina, bo według konstytucji, miało to być zgromadzenie bezhabitowe.

---

<sup>22</sup> Por. np. konferencję ks. A. Jagłowskiego (lipiec 1958 r.), biografię bpa Szelażka (konferencja ks. St. Kobyłeckiego, 17 IV 1969) i in. opracowania.

Równocześnie zostały zatwierdzone przez bpa Szelażka konstytucje Zgromadzenia, ułożone w języku łacińskim.

Biskup Szelażek — zgodnie z praktyką Stolicy Apost. — otrzymał odpowiednie upoważnienia, aby mógł prawnie zorganizować Zgromadzenie i udzielić niektórych dyspens, a więc dopuścić do ślubów zakonnych i przyjąć je od pierwszych członkiń, bez odbywania nowicjatu kanonicznego, ustanowić zarząd generalny, nowicjat itp. Sumiennie i szybko zabrał się Biskup do tych spraw, widocznie bardzo mu zależało, aby Zgromadzenie mogło prawidłowo rozwijać się i działać.

Nastąpiła jednak nieprzewidziana przeszkoda: członkinie Związku Terezańskiego nie zgłosiły się do Łucka, aby przyjąć konstytucje, złożyć śluby i zorganizować Zgromadzenie. Ujawniły się nieporozumienia i rozłam w Związku Terezańskim, co zahamowało faktycznie utworzenie Zgromadzenia. Musiało to nastąpić po 1 VIII 1936 r. bo inaczej bp Szelażek, gdyby o tym wiedział, nie wydałby dekretu erekcji Zgromadzenia. M. Bernarda Nakonowska, przełożona generalna, pisząc po latach do Władz kościelnych, wspomina, że rozłam w Związku Terezańskim nastąpił na tle walki o władzę<sup>23</sup>.

Biskup znalazł się teraz w trudnym położeniu, bo już był wydany dokument erekcji i zatwierdzone konstytucje zakonne, a brakło kandydatek. Wówczas zwrócił się do Marii Kubasiewicz, aby z członkiniami Asocjacji Chrystusa Króla weszła do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. W ten sposób byłoby załatwione pragnienie członkiń Asocjacji prowadzenie życia zakonnego, bez nowych i dalszych starań u Stolicy Apost. Czy bp Szelażek wpadł sam na ten pomysł, czy zwrócił się z zapytaniem do Kongregacji Zakonów, gdy się zorientował, że brak kandydatek do erygowanego Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J., trudno dzisiaj ustalić. W liście do Marii Kubasiewicz<sup>24</sup> z 9 IV 1948 bp Szelażek wyjaśniając różne sprawy z 1936 r. pisze, że posłał do Rzymu materiały dotyczące przekształcenia Asocjacji Chrystusa Króla w zgromadzenie zakonne, ale nastąpiła decyzja Stolicy Apost, co do założenia Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. i zaliczenia do tego zgromadzenia wszystkich członkiń Asocjacji Chrystusa Króla. Ciekawe jednak, że bp Szelażek w lipcu czy sierpniu 1936 r. nie zwrócił się równocześnie do członkiń Związku Terezańskiego i członkiń Asocjacji Chrystusa Króla, aby uzupełnić nieco konstytucje i dostosować je do nowej sytuacji, do czego miał prawo, bo Kongregacja Zakonów przeprowadziła tylko rewizję konstytucji a nie zatwierdzenie i Biskup mógł zmienić i uzupełnić tekst

<sup>23</sup> Zob. obszerny list do ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Ostróda 8 VIII 1950.

<sup>24</sup> Bierzgłowo — Zamek, 9 IV 1948 (kopia listu).

konstytucji zgodnie z kanonem 492 § 2 i 495 § 2, — a tylko dodał kilka wyjaśnień do konstytucji Zgromadzenia sióstr św. Teresy, aby konstytucje te mogły przyjąć członkinie Asocjacji Chr. Króla.

Włączenie ogólne członkiń Asocjacji Chrystusa Króla do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. nastąpiło dnia 17 IX 1936. Dowiadujemy się o tym z listu okólnego<sup>25</sup> Marii Kubasiewicz z dnia 15 X 1936, skierowanego do członkiń Asocjacji Chrystusa Króla w Maszowie, Włodzimierzu, Lubomlu, Jagodzinie, Zakużu i w Szczuczynie Nowogrodzkim. Podaje do wiadomości, m. i. że:

a) stosownie do woli bpa Szelażka wyrażonej dnia 17 i 22 września 1936 r., wszystkie członkinie Asocjacji Chrystusa Króla a także kandydatki, które zgłosiły się do dnia 18 września 1936 r. zostały przyjęte do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

b) wstępując do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. siostry nic nie zmniejszają ze swoich ideałów, przybysza im szereg nowych zadań, zyskują prawa i przywileje właściwe stanowi zakonnemu.

c) cel Zgromadzenia (przycacza z konstytucji) nie wykreśla dotychczasowego zakresu działalności Asocjacji Chrystusa Króla.

d) dnia 6 X 1936 odbyły się w Maszowie wybory przełożonej generalnej, radnych gener., sekretarki i ekonomki gener.

e) dekret erekcji Zgromadzenia przysłał bp Szelażek dnia 10 października i osobno potwierdził wybór zarządu.

f) dom główny Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. jest w Maszowie, gdzie w kaplicy od 6 X 1936 przechowuje się stałe Najśw. Sakrament.

g) konstytucje Zgromadzenia będą rozesłane po przetłumaczeniu ich na język polski i wydrukowaniu.

h) posyła modlitwy, jakie trzeba będzie odmawiać rano i wieczór (dodać do pacierzy porannych i wieczornych).

Jeden punkt w powyższym piśmie okólnym jest niezrozumiały i podważał podstawy istnienia Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. Mianowicie pisze M. Kubasiewicz, że Biskup pozwala, aby Asoc. Chrystusa Króla istniała nadal pod kierownictwem dotychczasowej przełożonej (czyli Marii Kubasiewicz) i na mocy tego pozwolenia pozostawia się dla Asocjacji placówkę w Lubomlu, do czasu nowej odpowiedniejszej placówki. Czasowe uszczuplenie członkiń i domków — jak pisze dalej M. Kubasiewicz — wpłynie korzystnie na rozwój wewnętrzny Asocjacji, która — jeśli Bóg zechce, a dusze nie sprzeniewierzą się powołaniu — może za przy-

---

<sup>25</sup> Zob. także maszynopis, kart 4 in folio (stron 8) p.t. „Historia powstania” napisany z okazji złotego jubileuszu kapł. bpa Szelażka w 1938 r., autorstwa prawdopodobnie Marii Kubasiewicz.

czyną św. Teresy od Dz. J. uzyskać w przyszłości tytuł i przywileje zgromadzenia zakonnego.

Czyli M. Kubasiewicz w ogóle nie zrozumiała tego, co się dokonało, że Asocjacja została włączona do nowego zgromadzenia zakonnego, że już nie ma członkiń Asocjacji, że Asoc. Chrystusa Króla uzyskała prawa zakonne ale w innej formie.

Bp Szelażek pragnął wytłumaczyć Marii Kubasiewicz i innym członkiniom Asocjacji, że ich pragnienia życia zakonnego zrealizują się w Zgromadzeniu sióstr św. Teresy, dlatego udał się jeszcze w drugiej połowie września 1936 r. do Maszowa. Siostry były bardzo ucieszone z obecności Biskupa, a jemu zdawało się, że sprawa będzie spokojnie załatwiona. Jednak wiele do myślenia daje list Marii Kubasiewicz do bpa Szelażka z dnia 24 IX 1936. Wyraża w nim radość z pobytu Biskupa w Maszowie, nie ukrywa jednak swego zawodu, że nie została zatwierdzona Asocjacja Chrystusa Króla jako zgromadzenie zakonne. Pisze bowiem dalej: „Wzmocniamy się ufnością, iż św. Teresa zleje na nas obiecany deszcz róż, że pod jej dobroczynnym wpływem wzrośnie chwała i cześć Chrystusa Króla w Kongregacji (sióstr św. Teresy) i ... że — za przyczyną naszej Świętej Patronki — z zagrzebanego i obumarłego ziarna Asocjacji wynijdzie z czasem na powierzchnię ziemi — Zgromadzenie Chrystusa Króla”.

Bp Szelażek raczej optymistycznie patrzył na dalszy rozwój Zgromadzenia sióstr św. Teresy, do którego należała tak liczna grupa byłych członkiń Asocjacji Chrystusa Króla. Kiedy się dowiedział o wyborze Marii Kubasiewicz na pierwszą przełożoną generalną, zaraz napisał list prywatny<sup>26</sup> do Marii Kubasiewicz, serdecznie podziękował jej za podjęcie przez nią trudów przełożenstwa i złożył powinszowanie. Musiał go jednak zastanowić list M. Kubasiewicz z 19 X 1936, w którym wyraża prośbę, aby dalej istniała i rozwijała się Asocjacja Chrystusa Króla, a ona (M. Kubasiewicz) będzie dalej jej kierowniczką, sprawując równocześnie urząd przełożonej generalnej Zgromadzenia sióstr św. Teresy. M.i. pisze jeszcze: „mam w duszy głębokie przekonanie, że wola Bożą jest by Asocjacja Chrystusa Króla również istniała i rozwijała się”.

Pisanie o dalszym istnieniu Asocjacji i o wierności powołaniu, oczywiście w Asocjacji, jest wprowadzaniem zamieszania na początku organizowania Zgromadzenia. To nastawienie Marii Kubasiewicz stanie się źródłem tarć w Zgromadzeniu sióstr św. Teresy od Dz. J. Praktycznie nie uznaje ona nigdy tego Zgromadzenia za swoje, nie pokieruje siostrami w duchu konstytucji i wreszcie opuści Zgromadzenie.

Zdaje się, że bp Szelażek nie orientował się w nastawieniu we-

<sup>26</sup> Łuck, 7 X 1936.

wnętrznym Marii Kubasiewicz do zaszłych zmian, że musiała przyjąć życie zakonne i pracę apostołską w nieco innej formie, jak sądziła, niezgodnej z jej powołaniem. Zachowało się jeszcze 46 innych listów bpa Szelażka do przełożonej generalnej Marii Kubasiewicz z okresu od 18 września 1936 r. do 16 lipca 1939 r. Z wielkim taktem, zaufaniem i szacunkiem odnosił się do przełożonej gener., zostawił jej wolność w decydowaniu, doradzał, wyjaśniał — chciał tylko, żeby Zgromadzenie rządziło się według wskazań konstytucji.

Znał wszystkie sprawy Zgromadzenia, starał się o założenie nowych domów, doradzał umiar w przyjmowaniu nowych placówek. Polecał kształcić siostry i przygotować je do pracy apostołskiej. Przyjęcie nowych osób do Zgrom. uzależniał od Marii Kubasiewicz. Radził, aby ułożyła zwyczajnik Zgromadzenia, bo przy jego pomocy można by udoskonalić karność zakonną.

Dopiero w czasie wojny i po wojnie przekonał się, że Maria Kubasiewicz nie związała się ze Zgromadzeniem sióstr św. Teresy.

## 2. *Utworzenie zarządu i zakładanie domów*

Po upewnieniu się, że do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. wejdą tylko członkinie Asocjacji Chrystusa Króla, załatwiał bp Szelażek wszelkie sprawy bezpośrednio z Marią Kubasiewicz, kierowniczką Asocjacji. Już w liście z dnia 18 IX 1936 pisze do niej, aby przygotować wszystko do przeprowadzenia wyboru zarządu generalnego w dniu 1 października. Sam chce przewodniczyć na kapitule. Prosi, by nie spieszyć się z zakładaniem nowych domów, lecz intensywnie wzmacniać się. Poddaje też, by zastanowić się, gdzie umieścić nowicjat<sup>27</sup>. Wnet odwiedził Biskup dom w Maszowie<sup>28</sup>.

Pierwsza kapituła generalna<sup>29</sup> odbyła się dnia 6 X 1936 w Maszowie. Został wybrany zarząd generalny w składzie: Maria Kubasiewicz, przeł. gen.; Maria Iwińska, radna; Albina Lewandowska, radna; Celina Sadowska, sekretarka; Joanna Liniewicz, ekonomka. W kapitule wzięło udział 10 sióstr, przewodniczył ks. kan. Stefan Jastrzębski proboszcz w Lubomlu, delegat bpa Szelażka. Protokół z kapituły nic nie mówi o powziętych uchwałach, może ich nie było. W każdym razie była okazja, aby się porozumieć co do daty złożenia ślubów i co do pracy w poszczególnych domach.

<sup>27</sup> Z tego wynika, że w Asocjacji Chrystusa Króla nie był urządzony nowicjat, chociaż już od kilku lat był w Asocjacji zakonny styl życia.

<sup>28</sup> Zob. list do M. Kubasiewicz, Łuck 27 IX 1936. Wyraża radość z pobytu w Maszowie i mówi, że podoba mu się strój zakonny Zgromadzenia, jako prosty, oryginalny i estetyczny.

<sup>29</sup> Zob. protokół wklejony do księgi: Protokoły kapituł generalnych.

Bp Szelażek zaraz potwierdził wybraną przełożoną generalną<sup>30</sup>, udzielając odpowiednich dyspens, na podstawie reskryptu Kongregacji Zakonów z 14 VII 1936. Termin złożenia profesji zakonnej przez pierwsze siostry nie mógł być ustalony, gdyż siostry nie posiadały tekstu konstytucji w języku polskim. Biskup zawiadomił 30 X 1936 Marię Kubasiewicz<sup>31</sup>, że przyjmie jej śluby wieczyste, gdy będą konstytucje wydrukowane, a radne generalne i sekretarka oraz ekonomka gen. złożą śluby wieczyste na jej ręce. O ślubach innych sióstr mówią konstytucje.

Konstytucje tłumaczył ks. prał. Płoskiewicz, do dnia 1 listopada 1936 roku<sup>32</sup> było przetłumaczonych 80 artykułów (na 140). Przed N. Rokiem druk konstytucji był ukończony.

Tymczasem należało ułożyć listę sióstr, które będą dopuszczone do złożenia profesji. Co do osób należących do Asocjacji Biskup nie krępował Marii Kubasiewicz, natomiast wyraził opinię<sup>33</sup>, że osób należących do Związku Terecjańskiego nie należy przyjmować do Zgromadzenia, bo i same nie chcą i nie nadają się, poza jedną.

M. Kubasiewicz złożyła profesję wieczystą dnia 5 XII 1936 roku<sup>34</sup>, a cztery radne i ekonomka gen. dnia 5 I 1937. W tymże dniu 5 stycznia złożyło profesję czasową 12 osób, nadto w dniu 19 stycznia złożyła profesję czasową jedna osoba i znowu jedna 27 I 1937. Czyli w dniu 27 I 1937 liczyło Zgromadzenie 6 profesek wieczystych i 14 czasowych, razem 20 profesek<sup>35</sup>. Ponieważ niektóre siostry wybrane do zarządu na kapitule gener. nie zdecydowały się złożyć profesji wieczystej, nastąpiły wybory uzupełniające, dnia 5 I 1937, w wyniku których pozostała tylko M. Kubasiewicz na urzędzie przełożonej generalnej, a zmieniły się radne, sekretarka gen. i ekonomka generalna<sup>36</sup>.

Należało teraz lepiej zorganizować domy i dostosować je do wymagań konstytucji. W diecezji łuckiej udzielił bp Szelażek zgody na kanoniczne istnienie dotychczasowych placówek Asocjacji Chrystusa Króla. W kwietniu 1937 r. wylicza M. Kubasiewicz<sup>37</sup> następujące domy: w Maszowie, Lubomlu, Jagodzinie, Włodzimie-

<sup>30</sup> Łuck, 7 X 1936, Nr 5044.

<sup>31</sup> Łuck, 30 X 1936.

<sup>32</sup> List bpa Szelażka do M. Kubasiewicz, Łuck 1 XI 1936.

<sup>33</sup> Łuck, 17 XI 1936.

<sup>34</sup> Księga ewid. sióstr, nr 1; dokument wystawiony przez bpa Szelażka, Łuck 5 XII 1936.

<sup>35</sup> Dane z listu M. Kubasiewicz do bpa Szelażka, 11 IV 1937, Lp. 160.

<sup>36</sup> Eugenia Stysiówna, radna I; Rozalia Malinowska, radna II; Stanisława Tatys, radna III; Bronisława Łychońska, radna IV; Wiktoria Pszczółkowska, sekr. gen.; Waleria Weselska, ekon. gen., zob. Protokoły kapituł general., karty wklejone na początku księgi.

<sup>37</sup> List do bpa Szelażka z dnia 12 IV 1937.



rz, Załużu i Rudce Miryńskiej (par. Mielnica), czyli razem sześć domów. Z tych trzy pierwsze były chyba większe, bo dla nich mianował Biskup spowiedników<sup>38</sup>, a dla innych domów funkcje te mieli spełniać proboszczowie, na podstawie ogólnych zasad prawnych.

Placówka Asocjacji w Szczuczynie była położona na terenie archidiecezji wileńskiej i należało obecnie postarać się o zgodę arcybiskupa wileńskiego na kanoniczne jej istnienie w ramach zgromadzenia zakonnego. W kwietniu 1937 roku<sup>39</sup> były już podjęte odpowiednie kroki.

Toczyły się również rozmowy w sprawie włączenia do Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. J. placówki w Świdrze pod Warszawą, co zależało od ewentualnego włączenia się niektórych członkiń Związku Terezańskiego do Zgromadzenia i pozwolenia kardynała A. Kakowskiego, ordynariusza miejscowego<sup>40</sup>.

Koło połowy 1938 r. posiadało zgromadzenie osiem domów<sup>41</sup>, z tego sześć w diecezji łuckiej (Łuck, Maszów, Luboml, Włodzimierz, Jagodzin, Maniewicze), jeden w archidiecezji warszawskiej (Świder), jeden w archidiecezji wileńskiej (Wołkowysk Centralny). Sióstr było wtenczas 55.

Działalność zgromadzenia w 1938 r. da się ująć w ten sposób: prowadzenie internatu i szkoły powszechnej w Świdrze, internatu w Łucku, kursów kroju i szycia w Maniewiczach, nauczanie religii w szkołach powszechnych w Maszowie, w Załużu. Obycz. Waśkowcach i Brykowie (par. szumskiej), w Jankowcach, Turebejkach i w kolonii Ostrowach (par. rymackiej). Nadto praca w stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej w parafiach lubomelskiej, szumskiej i rymackiej. W niedziele i święta w tych trzech parafiach organizowanie zebrań religijnych w różnych osiedlach parafii. Siostry pomagały także w przygotowaniu dzieci do przyjęcia sakramentów świętych oraz nawiedzały chorych.

Można powiedzieć, że była to duża aktywność sióstr, a trzeba wziąć pod uwagę, że jeszcze musiały zarobić na swe utrzymanie pracą ręczną.

### 3. Ogólna charakterystyka Zgromadzenia

Zgromadzenie sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus zostało erygowane jako zgromadzenie (kongregacja) zakonne o ślubach prostych, jednochórowe. Zasadniczo nie miało używać stroju zakonne-

<sup>38</sup> Łuck, 17 IV 1937.

<sup>39</sup> Zob. wspomniany list M. Kubasiewicz do bpa Szelażka z dnia 12 IV 1937.

<sup>40</sup> Por. list bpa Szelażka do M. Kubasiewicz, Rabka Zdrój, 25 I 1937.

<sup>41</sup> Zob. *Historia Zgromadzenia*, maszynopis z 1938 r., autorstwa prawdopodobnie Marii Kubasiewicz.

go, bo art. 5 konstytucji postanawiał: „Siostry Zgromadzenia prowadzą życie wspólne, żeby jednak, stosując się do warunków naszych czasów, łatwiej mogły przebywać i pracować wśród świeckich, używają odzieży świeckiej, wszakże skromnej”.

Jednak już jesienią 1936 r., w związku z organizowaniem Zgromadzenia, dodał biskup Szelażek wyjaśnienie w tekście polskim do 5 artykułu konstytucji<sup>42</sup>: „Artykuł niniejszy ma to znaczenie, że siostry Zgromadzenia zachowują prawo używania habitów; Przełożona zaś generalna w porozumieniu z Ordynariuszem diecezji orzeka, w której miejscowości ma być używany strój świecki”. Na tej podstawie w domu w Świdrze nie był w użyciu strój zakonny, bo tak ustalił kard. A. Kakowski<sup>43</sup>.

Żalążyciel pragnął, aby kandydatki do Zgromadzenia posiadały ukończoną szkołę wyższą, a przynajmniej średnią<sup>44</sup>, więc chciał utrzymać w Zgromadzeniu wyższy poziom umysłowy, ale musiał częściowo zrezygnować z tego, ze względu na przyjęcie do Zgromadzenia członkiń Asocjacji Chrystusa Króla i dał stosowne wyjaśnienie w polskim tekście konstytucji<sup>45</sup>: „Punkt ten należy rozumieć jako zadanie na przyszłość; Przełożona generalna realizować je będzie w miarę możliwości, ułatwiając jednak wstąpienie do Zgromadzenia osobom, które wykazują wybitne powołanie, chociaż nie posiadają ukończenia szkoły średniej”.

Na wzór innych zgromadzeń zakonnych zarząd Zgromadzenia sióstr św. Teresy był centralny, wybierany na kapitułach mających się odbywać co sześć lat. Przełożone miejscowe mianuje przełożona generalna na okres trzech lat.

Cel Zgromadzenia ujmują konstytucje w art. 2: „Zgromadzenie ma za zadanie nie tylko troszczyć się o udoskonalenie poszczególnych swoich członkiń tak ażeby stanowiły one prawdziwą rodzinę dzieci bożych, ale i usilnie zabiegać o to, aby miłość Boża szerzona była w sercach wszystkich i to przede wszystkim przez urabianie młodzieży w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus”.

Sposoby i środki do osiągnięcia celu określiły konstytucje w art. 3 i 4: „Dla osiągnięcia tego celu członkinie Zgromadzenia urabiają dusze swoje w pokorze, cierpliwości i szczególnej miłości ku Bogu i bliźnim, według ducha św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przestrzegając we wzajemnych pomiędzy sobą i z osobami obcymi stosunkach dróg prostoty ewangelicznej i dziecięcej prawości serca; umysł zaś swój stale ubogacają zgłębianiem nauk kościelnych, sztuki i literatury” (art. 3).

<sup>42</sup> *Konstytucje Zgromadzenia sióstr świętej Teresy od Dzieciątka Jezus*, Łuck 1936 s. 4.

<sup>43</sup> Zob. list bpa Szelażka do M. Kubasiewicz, Rabka Zdrój 25 I 1937.

<sup>44</sup> *Konstytucje Zgromadzenia*, art. 6.

<sup>45</sup> Do art. 6, *Konstytucje*, s. 4.

„Tego ducha prawości, najgłębszej miłości chrześcijańskiej oraz prostoty ewangelicznej Zgromadzenie całą swoją zewnętrzną działalnością, rozszerzać usiłuje” (art. 4). I dalej art. 4 wylicza te pola działalności, jak kształcenie i wychowanie młodzieży obojga płci, rozszerzanie wiary katolickiej — i ten punkt obejmuje wszystkie zadania i dążenia wskazane w statutach Asocjacji Chrystusa Króla<sup>46</sup>, popieranie akcji, zwanej w dekretach papieskich Akcją Katolicką, modlitwa za kapłanów trudzących się pracą apostołską. W artykułach 2—4 konstytucji jest równocześnie ujęta duchowość Zgromadzenia. Głównym wzorem postępowania według Ewangelii ma być dla sióstr św. Teresa od Dzieciątka Jezus.

#### 4. Członkinie „Związku Terezańskiego” a Zgromadzenie sióstr św. Teresy

Należy nieco wyjaśnić jaka była łączność byłych członkiń Związku Terezańskiego ze Zgromadzeniem sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus<sup>47</sup>.

Założyciel Zgromadzenia już w 1936 i 1937 r. wyjaśnił, że panie ze Związku Terezańskiego, które miały utworzyć zgromadzenie zakonne, cofnęły swój zamiar w decydującej chwili, nie przyjechały do Łucka, by złożyć profesję zakonną, dlatego nie należą do Zgromadzenia sióstr św. Teresy. W Świdrze został jednak erygowany dom Zgromadzenia, bo Związek Terezański przekazał na rzecz Zgromadzenia sióstr św. Teresy swą posiadłość przy ul. Mickiewicza 3, aktem darowizny sporządzonym notarialnie dnia 14 V 1937. Zgromadzenie własnym kosztem powiększyło dom na terenie posesji przez dobudowanie piętra (6 pokoi).

Ze Związku Terezańskiego, prócz pani H. J., która faktycznie nie prowadziła w Zgromadzeniu życia wspólnego, a potem Zgromadzenie opuściła, stopniowo, po dłuższym namyśle, zgłaszając się bezpośrednio do bpa Szelażka i do upoważnionego przez niego opiekuna Zgromadzenia, ks. J. Wierzbickiego, rezydującego w Świdrze, zdecydowały się złożyć śluby w Zgromadzeniu: Helena J. (1 IX 1938), Helena Anuncjata Ż. (18 IX 1938), Maria K. (2 IV 1939), Stefania O. (1 XI 1942), Zofia H. (24 IX 1944).

Stosując się do wskazań Założyciela, M. Kubasiewicz posłała w jesieni 1937 r. sześć sióstr z Wołynia do Świdra, aby Zgromadzenie miało chociażby jeden dom dla wychowania młodzieży.

Z powodu trudności wewnętrznych (brak dobrego kierownictwa

<sup>46</sup> To jest wyjaśnienie bpa Szelażka w przypisie 1-szym do artykułu 4-go konstytucji.

<sup>47</sup> Wiele szczegółów zawiera pismo Marii Kubasiewicz, przełożonej gener., do kardynała A. Hlonda, prymasa Polski, z 1946 lub 1947 r. (kopia bez uwidocznienia daty zachowana w archiwum Zgromadzenia).

wa, odpowiednich funduszy i i.) uznał ks. J. Wierzbicki, że potrzebna jest w Świdrze stała obecność Marii Kubasiewicz. Napisał więc do Kubasiewicz<sup>48</sup>, że bp Szelażek w czasie pobytu w Warszawie zapoznał się ze sprawami domu w Świdrze i polecił Marii Kubasiewicz objąć tutaj przełożęństwo i kierownictwo zakładu. Ona ma zdecydować co do spraw szkolnych, dlatego ma tu przybyć przed końcem marca. Gdy będzie wyjeżdżał, pozostawi zastępczynię. Jest nadzieja, że unormuje stosunki w zakładzie, „które obecnie pozostawiają wiele do życzenia”.

Jednak trudności w Świdrze trwały<sup>49</sup> i na skutek tego siostry Zgromadzenia św. Teresy opuściły zakład przy ul. Mickiewicza 3 i przeniosły się do wynajętego domu przy ul. Mickiewicza 1. Dopiero po spaleniu tej nowej siedziby dnia 24 XII 1945, wynajęły realność przy ul. Wiśniowej 5, ze zrujnowanymi domami, przeznaczonymi na sezon letni. Pięć sióstr nauczycielek, które przedtem należały do Związku Terecjańskiego, znalazły posady nauczycielskie w Sadownem, w diecezji podlaskiej. Tam pracowały gorliwie i owocnie, mając poparcie władz oświatowych i biskupa Świrskiego.

Dnia 13 maja 1945 r. wizytator wyznaczony przez Kurię Metropolitalną Warszawską, O. Rejowicz SJ, po dokonaniu wizytacji domu świderskiego orzekł, iż siostry z grona byłych członkiń Związku Terecjańskiego powinny przejść okres próby wspólnego życia w zakonnej karności, i że tylko pod tym warunkiem mogą nadal pozostać w Zgromadzeniu, jeżeli w okresie wymaganej próby wykażą należyte usposobienie. Tego zarządzenia jednak nie można było wykonać, bo wspomniane siostry nie mogły opuścić Sadownego, aby odprawić nowicjat, a nadto nie widziały teraz celu swego życia w Zgromadzeniu sióstr św. Teresy.

### III. Druga wojna światowa i jej skutki (1939—1947)

#### 1. Rozproszenie sióstr i przejście na inne tereny

W okresie organizowania się Zgromadzenia sióstr św. Teresy wybuchła druga wojna światowa. Jak dla całej Polski tak i dla Zgromadzenia rozpoczął się trudny etap. Trzeba było siostrom dać jakieś wskazania, jak się ustosunkować do powszechnej wówczas migracji ludności z zachodu na wschód.

<sup>48</sup> Świder, 10 III 1939.

<sup>49</sup> Były to głównie nieporozumienia z panią H. J., była kierowniczką Związku Terecjańskiego i dyrektorką zakładu wychowawczego.

Przełożona generalna, M. Kubasiewicz, chociaż była równocześnie przełożoną domu w Świdrze, znalazła się w chwili wybuchu wojny w domu głównym w Maszowie. Przyjechała tam chyba po zakończeniu roku szkolnego, zachował się bowiem jej list, do bpa Szelążka<sup>50</sup> datowany 12 VII 1939 w Maszowie. Sama z dwiema siostrami i dwiema postulankami wyjechała z Wołynia w połowie września. Część sióstr również wyjechała, część jednak pozostała przy swoich pracach. Faktycznie Zgromadzenie pozostało przez dłuższy czas bez kierownictwa. Liczyło wtedy ok. 60 sióstr, pracujących w chwili wybuchu wojny w przynajmniej pięciu placówkach na Wołyniu i w Świdrze koło Warszawy<sup>51</sup>.

M. Kubasiewicz przebywała od 22 IX 1939 do 20 XII 1939 w miejscowości Świerże nad Bugiem, potem wyjechała do Przywilcza, następnie do „Tereswoli” a później do Wyszyn koło Mławy. Stąd napisała do bpa Szelążka 5 XII 1942, donosząc mu o miejscach dotychczasowego pobytu i przypominając, że 5 X 1942 skończyła się sześćdziesięcioletnia kadencja przełożonej generalnej, czeka więc na zarządzenie Władzy. Dodała jeszcze, że z kilkoma siostrami korzysta z lokalu na plebanii w Wyszynach<sup>52</sup>, że starała się o przepustkę, aby odwiedzić siostry w Generalnej Guberni. Wyszyny bowiem znajdowały się na terenie ziem włączonych do Rzeszy niemieckiej, ale tej przepustki nie otrzymała. Jak się zdaje, list nie był wysłany bo znalazł się w papierach pozostałych po zgonie M. Kubasiewicz.

Z innego listu<sup>53</sup> wiadomo, że w Wyszynach przebywała Kubasiewicz z kilkoma siostrami już od 9 III 1940, siostry w rozmaity sposób zarabiały na swe utrzymanie. Jeszcze w połowie 1944 r. była Kubasiewicz w Wyszynach, a potem (r. 1945 lub 1946) osiedliła się w miejscowości Stupsk pow. Mława<sup>54</sup>.

Siostry pozostawione bez kierownictwa, same decydowały o miejscu pobytu i pracy. Może dziwić, że M. Kubasiewicz nie zajęła się siostrami po styczniu 1945 r., nie nawiązała z nimi ściślejszej łączności i nie organizowała nowych placówek, jak to w tym czasie czyniły przełożone generalne innych zgromadzeń zakonnych.

<sup>50</sup> Z całego listu przebija zniechęcenie, pisze że nie ma żadnego wpływu w Zgromadzeniu, a jest rozluźnienie, uważa że należy wyznaczyć nową przełożoną generalną (wskazuje jedną z sióstr w Świdrze z b. Związku Terezej.), sama gotowa opuścić Zgromadzenie, o ile to byłoby z pożytkiem dla niego.

<sup>51</sup> Por. list ks. Stefana Jastrzębskiego do bpa Szelążka, Podgórze-poczta Chełm Lubelski, 28 XI 1946.

<sup>52</sup> Przyjął je życzliwie ks. Henryk Lipka, zmarły 18 VIII 1942.

<sup>53</sup> List M. Kubasiewicz do pewnej siostry, Wyszyny koło Mławy, 7 XI 1940.

<sup>54</sup> Por. list M. Kubasiewicz do s. Ignacji, Wyszyny 10 VI 1944; List: tejże do s. Ignacji, Stupsk pow. Mława, 20 II 1946.

Początkowo w lepszym położeniu były siostry w Świdrze. Tutaj opiekował się nimi w pierwszym okresie wojny ks. Józef Wierzbicki, mający delegację od bpa Szelażka. On to mianował w 1942 r. Marię Kubasiewicz pełniącą obowiązki przełożonej gener., aż do czasu zarządzenia kompetentnych czynników kościelnych, bo widział, że w czasie wojny nie może się odbyć kapituła generalna<sup>55</sup>.

Jednak i w Świdrze było coraz trudniej, gdyż nie można było prowadzić zakładu wychowawczego, brakowało środków do życia, ks. Wierzbicki wyjechał, aby podjąć pracę duszpasterską w jednej z parafii. Nadto 24 XII 1945 spalił się dom przy ul. Mickiewicza 1 i tylko kilka sióstr pozostało w Świdrze, w wydzierżawionym domu przy ul. Wiśniowej 5, niedostosowanym do mieszkania w zimie.

Siostry rozumiały, że w czasie wojny były warunki specyficzne, wiele spraw nie dało się przewidzieć, innych nie dało się załatwić z powodu trudności obiektywnych. Po zakończeniu wojny pragnęły jednak siostry życia zakonnego zorganizowanego, oparcia się o zarząd generalny — ale takiego oparcia nie dawała im Maria Kubasiewicz. Dziwna inercja przełożonej generalnej powodowały żale i niezadowolenie sióstr.

Ten stan w Zgromadzeniu stwierdza m. in. list bpa Szelażka do pennego księdza prałata<sup>56</sup>: „Stosunki w Kongregacji sióstr św. Teresy zaczęły się psuć, gdy w roku 1939 Matka Generalna poleciła Siostrą rozjechać się do domów rodzinnych, sama opuściła Wołyń. Stan ten pozostał niezmienny przez wszystkie następne lata do chwili obecnej. Przez czas pobytu tych Sióstr w mojej diecezji — stosunki były ogólnie bardzo dobre, wyjąwszy sporadyczne wypadki jak w każdej innej kongregacji. Dowodem tego jest fakt, że księża proboszczowie bardzo byli zadowoleni z ich pracy i starali się o stworzenie w swych parafiach ich domów. Bardzo pomyślnie pracowały Siostry we Włodzimierzu, w Jagodzie, w Szumsku, w Mielnicy, gdzie proboszcz śp. Bolesław Jastrzębski, wystawił im dom duży, murowany. W Łucku, przed wojną, chwalebnie prowadziły internat dla uczennic szkół średnich i przedszkole”.

W roku 1945 i 1946 siostry na ogół były młode, gorliwe, chętne do każdej pracy, mało jednak przygotowane do życia zakonnego, gdyż nie przeszły przez dobry nowicjat, niewiele orientowały się w organizacji życia zakonnego. Placówki w okresie po zakończeniu wojny powstawały samorzutnie, czasem bez odpowiednich widoków na przyszłość. Trzeba nadto podkreślić, że mimo rozpro-

---

<sup>55</sup> Pismo skierowane do M. Kubasiewicz, Świdź 21 IX 1942.

<sup>56</sup> Zamek Bierzgłowski, 7 II 1947, do ks. Prałata X (nie podano w kopii ani nazwiska, ani adresu).

szenia i zmiany warunków pracy tylko trzy siostry nie wróciły po wojnie do domów Zgromadzenia<sup>57</sup>.

Wszystkie siostry oddawały się pracy religijno-społecznej i religijnej, a więc uczyły w szkołach, opiekowały się sierotami, organizowały przedszkola i kolonie dla dzieci, dbały o starców, miały pod swą pieczęć kościoły itp. Działalność ich była potrzebna i pożyteczna w okresie powojennym, bardzo pozytywnie oceniana przez księży proboszczów i biskupów.

Zachowało się sprawozdanie<sup>58</sup> złożone Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, z dnia 7 III 1946, z którego wynika, że Siostry pracowały w diecezji podlaskiej (Parczew, Sadowne), lubelskiej (Piławice pow. Chełm Lub., Wola Korybutowska), łomżyńskiej (Ostrów Mazowiecka), płockiej (Stupsk), sandomierskiej (Zarnów pow. Opoczno), warszawskiej (Świder), gnieźnieńskiej (Solec Kujawski). Sióstr<sup>59</sup> było wtedy 58, czyli wystarczająca grupa, aby dać podstawę do rozwoju Zgromadzenia w nowych warunkach.

## 2. Wybór zarządu generalnego w 1947 r.

W 1945 r. wyjechały na Śląsk<sup>60</sup> dwie siostry, aby wyszukać jakąś placówkę dla Zgromadzenia. Wnet przybyły jeszcze dwie siostry i razem osiedliły się w domu kościelnym w Ścinawce Dolnej (w archidiecezji wrocławskiej), należącym do sióstr jądwiżanek, które jako Niemki opuściły Śląsk. Administrator Apost. ks. K. Milik przekazał dom Zgromadzeniu<sup>61</sup>, z obowiązkiem zorganizowania sierocińca. Dom pod wezwaniem Aniołów Stróżów służył rzeczywiście wychowaniu sierot, od 1947 r. jako zakład należący do „Caritas”, dalej jako Dom Dziecka. Zwykle pracowało tu 6 sióstr. Dopiero w 1952 r. został zakład przeorganizowany, umieszczono tu chłopców debilów (70 osób), personel powiększył się, bo odtąd pracowało tu ok. 20 sióstr i pewna liczba osób świeckich.

Od 25 X 1946 miał tu być również nowicjat Zgromadzenia, faktycznie jednak nie został zorganizowany.

W Ścinawce postanowiono odbyć pierwszą po wojnie kapitułę generalną, gdyż był to najobszerniejszy z domów Zgromadzenia i już wystarczająco urządzony, a Zgromadzenie nie posiadało właściwie domu głównego, gdzie zasadniczo powinna się była odbyć kapituła<sup>62</sup>.

<sup>57</sup> Jedna natomiast zginęła w czasie wojny, jedna zmarła.

<sup>58</sup> M. Kubasiewicz, sprawozdanie, Stupsk 7 III 1946 (kopia w Arch. Zgrom.).

<sup>59</sup> S. Maria Emiliana Weber (ur. 1883 r.) była w Chester, Pa, USA.

<sup>60</sup> Zob. maszynopis *Krótki rys historyczny Domu w Ścinawce Dolnej* w tece Ścinawka D. w Arch. Zgrom.

<sup>61</sup> Pismo z dnia 19 III 1946, Nr 931/46.

<sup>62</sup> Administrator Apost. ks. K. Milik (pismo z 26 IX 1947) w odpowiedzi na prośbę w sprawie kapituły gen. zwrócił uwagę, że kapituła

Nie zachował się protokół z przebiegu II kapituły generalnej Zgromadzenia, pozostało jedynie kilka luźnych pism związanych z tą kapitułą<sup>63</sup>. Wybraną została na przełożoną generalną s. Bernarda Nakonowska, przełożona domu w Ostrowi Mazowieckiej. Oczywiście wybrano też radne gener., sekretarkę i ekonomkę gener. Sesja wyborcza odbyła się dnia 30 XII 1947 r. pod przewodnictwem delegata ordynariusza miejscowego, ks. K. Wilczyńskiego SJ. Administrator Apost. zatwierdził wybór przełożonej gener. pismem z dnia 1 III 1948. Czy były obrady, poza sesją wyborczą i jakieś uchwały, nic nam nie wiadomo.

Nowa przełożona gener., m. Bernarda (Genowefa) Nakonowska, urodziła się dnia 10 VIII 1899 we Włocławku, jako córka Franciszka i Franciszki z Rosińskich. Matkę straciła, gdy miała 4 lata. Ojciec prowadził sklep spożywczo-galanteryjny i sezonowo pracował jako majster murarski. Córka otrzymała wykształcenie tylko podstawowe, pracowała w pralni chemicznej, a potem w szpitalu jako asystentka chirurga. Równocześnie oddawała się akcji charytatywnej, pomagając biednym. Do Asocjacji Chrystusa Króla wstąpiła 20 VI 1933, przybrała imię Bernarda, złożyła (prywatne) śluby czasowe 5 I 1934. Po włączeniu Asocjacji do Zgromadzenia siostr św. Teresy od Dz. J. ponowiła śluby czasowe w tym Zgromadzeniu 5 I 1937, w Maszowie, a śluby wieczyste złożyła 5 I 1940 we Włodzimierzu.

Od listopada 1936 r. do lipca 1938 r. była przełożoną domu w Łucku, gdzie siostry prowadziły internat, a potem przedszkole. Od lipca do października 1938 r. pełniła obowiązki przełożonej domu głównego w Maszowie. Od października 1938 r. do 1944 r. była przełożoną domu we Włodzimierzu, gdzie był zorganizowany Dom Starców. Po wyzwoleniu terenów prawobrzeżnych Wisły spod okupacji niemieckiej przebywała w domu w Świdrze pod Warszawą do września 1945 r. Od września 1945 r. do 30 XII 1947, była przełożoną domu w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie siostry były współpracowniczkami w „Bursie Caritas”, zajmując się ubogimi. Siostry prowadziły kuchnię. Od 1-go lipca do 27 sierpnia 1946 r. zorganizowane zostały przez Zarząd Oddziału Parafialnego „Caritas” w Ostrowi Mazowieckiej kolonie letnie dla dzieci z Ostrowi i innych miejscowości woj. warszawskiego w Broku, w liczbie ok. 300 osób w dwóch turnusach. Siostry brały udział w zorganizowaniu tych kolonii i ich prowadzeniu. S. Bernarda i s. Teodora wchodziły w skład zarządu kolonii. Siostry objęły prowadze-

---

gener. powinna się odbyć w domu głównym Zgromadzenia. Potem jednak, widocznie gdy się dowiedział, że dom gł. pozostał na Wołyniu, nie stawiał przeszkód, a na wybór przełożonej gener. delegował ks. K. Wilczyńskiego, superiora domu zak. OO. Jezuitów w Ścinawce (pismo z dn. 29 XI 1947).

<sup>63</sup> W tece *Materiały dot. kapituł gener.*



nie kuchni, magazynów. Pracowały także na tej kolonii s. Łucja i s. Alberta.

M. Bernarda nie miała wykształcenia, ale prostolinijna i życiowo mądra<sup>64</sup>, posiadała dość energii i dobrej woli, aby służyć z oddaniem Zgromadzeniu w okresie trudnym i wyprowadzić go z zamieszania spowodowanego akcją M. Kubasiewicz.

#### IV. Osiągnięcie wewnętrznej stabilizacji (1948—1965)

##### 1. M. Kubasiewicz opuszcza Zgromadzenie

Sytuację w Zgromadzeniu na początku 1948 r. dość dobrze charakteryzuje list bpa płockiego, T. Zakrzewskiego<sup>65</sup>: „Nieszczęściem Zgromadzenia (sióstr św. Teresy) było, że założone i pracujące w diecezji łuckiej, z chwilą wybuchu wojny wysiedlone, (siostry) żyły w pewnej mierze w diasporze i rozbiciu, częścią w „Reichu” częścią w G. Gubernii, co ujemnie wpływało na ich życie i rozwój. Obecnie przez wybory grudniowe miało wejść życie na dobre tory. Lecz tu nastąpiła pewna niespodzianka, a raczej rozczarowanie: dotychczasowa przełożona generalna, nie wybrana ponownie, zajęła dziwne stanowisko; zdecydowała motu proprio, że nie należy do Zgromadzenia sióstr św. Teresy i że postanawia żyć w Zgromadzeniu Chrystusa Króla, na które rzekomo ma patent z r. 1934. uzyskany przez Bpa Szelążka. Moim zdaniem jest to zupełnie błędne stanowisko, bo s. Kubasiewicz nie była przydzielona Zgromadzeniu sióstr św. Teresy jako reformatorka — sama należąc do innego Zgromadzenia — lecz była rzeczywistą przełożoną gener. Zgromadzenia, połączonego w roku 1936 ... Z chwilą wyboru innej przełożonej gener. nie przestała być zakonnicą swego Zgromadzenia i podlega nadal przepisom prawa i reguły; zdanie więc jej, że nie jest już niczym skrepowana, jest prawnie fałszywe i nie do podtrzymania. To moje stanowisko wypowiedziałem jej ustnie i potwierdziłem piśmiennie”.

Niepokój w Zgromadzeniu zaczął się bezpośrednio po kapitule generalnej. M. Kubasiewicz, wybrana sekretarką generalną, nie podjęła współpracy z nowym zarządem Zgromadzenia, ale razem z s. Lauretą Święcicką oświadczyła, że nie chce należeć do Zgromadzenia sióstr św. Teresy i ma zamiar ożywić dawną Asocjacje Chrystusa Króla, czyli stworzyć nowe zgromadzenie zakonne. Nie przekazała po kapitule nowej przełożonej gener. akt Zgromadzenia, zaczęła werbować do swego zgromadzenia siostry profeski Zgromadzenia sióstr św. Teresy.

<sup>64</sup> Zob. list bpa Świrskiego do bpa Szelążka, Siedlce, bez daty (na początku maja 1948); List bpa Świrskiego do bpa Szelążka, Siedlce, 14 VI 1948.

<sup>65</sup> Płock, 19 IV 1948, do bpa lubelskiego St. Wyszyńskiego.

Nadto siostry w Sadownem, z byłego Związku Terecjańskiego, wniosły do Rzymu prośbę o odłączenie się od Zgromadzenia siostr św. Teresy i stworzenie nowego zgromadzenia zakonnego.

Przełożona gener. m. Bernarda starała się zachować jedność w Zgromadzeniu, dostosować życie siostr do obowiązujących konstytucji. Mimo zimy zwizytowała wszystkie placówki Zgromadzenia, nawiązała kontakt z bpem Szelażkiem, poinformowała biskupa płockiego, podlaskiego i lubelskiego o sytuacji, zwróciła się o pomoc do kard. A. Hlonda<sup>66</sup>, który posiadał specjalne upoważnienia od Stolicy Apost. M. Bernarda chcąc okazać zaufanie Marii Kubasiewicz, mianowała ją 28 IV 1948 przełożoną<sup>67</sup> i kierowniczką „Domu Dziecka” w Parczewie, przydzielając jej siostry, które stały po jej stronie.

W tym czasie bp Szelażek, jako założyciel, zamianował ks. prałata Stanisława Kobyłeckiego opiekunem Zgromadzenia, aby zarząd Zgromadzenia miał pomoc w trudniejszych sprawach, sam bowiem z powodu wieku nie mógł już zajmować się tymi sprawami. Ks. Kobyłecki przy końcu marca w Ostródzie dowiedział się<sup>68</sup>, że większość siostr Zgromadzenia trzyma z przełożoną generalną m. Bernardą, ale wiele przykrości ma Zgromadzenie od M. Kubasiewicz i s. Laurety, które jeżdżą po domach i powołując się na bpa Szelażka, że pozwala on na wskrzeszenie Asocjacji Chrystusa Króla, wprowadzają rozłam w Zgromadzeniu.

Wreszcie sprawa została tak załatwiona, że Maria Kubasiewicz, Maria Laureta Świećicka i Emilia Klara Sydonowicz poprosiły dnia 3 V 1948 o zwolnienie ze ślubów wieczystych. Indulgu sekularyzacji<sup>69</sup> udzielił kard. A. Hlond dnia 19 V 1948. Powyższe siostry chciały zatrzymać habit i stworzyć zgromadzenie zakonne, ale Władze kościelne nie wyraziły zgody<sup>70</sup>. M. Kubasiewicz wielokrotnie próbowała stworzyć życie wspólne i dać początek własnemu zgromadzeniu zakonnemu, ale to się nie udało. Zmarła dnia 22 XI 1968 w Paradyżu pow. Opoczno<sup>71</sup>.

Mniej trudności w Zgromadzeniu sprawiło odejście od Zgromadzenia pięciu siostr z byłego Związku Terecjańskiego, zebranych w placówce Sadowne. Po kapitule gener. odbytej 30 XII 1947 pozostały na uboczu życia Kongregacji, ograniczyły do minimum łączność i zależność od przełożonej gener., zaczęły się starać

<sup>66</sup> Pismo do kard. Hlonda, Ostróda 5 III 1948.

<sup>67</sup> Ostróda, 28 IV 1948, list adresowany do M. Kubasiewicz.

<sup>68</sup> List ks. Kobyłeckiego (Olsztyn, 5 IV 1948) do bpa Szelażka.

<sup>69</sup> Zob. pismo w Arch. Zgrom.

<sup>70</sup> Por. pismo bpa T. Zakrzewskiego do M. Kubasiewicz, Płock 1 VII 1948; pismo bpa lubelskiego St. Wyszynskiego do M. Kubasiewicz, Lublin 30 VII 1948; list bpa Świrskiego do bpa Szelażka, bez daty (na początku maja 1948, bo bp Szelażek odpisał 18 V 1948).

<sup>71</sup> Księga ewid. siostr, nr 1.

o stworzenie nowego zgromadzenia zakonnego, a potem osobnego nowicjatu, ale na to nie wyraziła zgody Stołica Apost.

M. Bernarda od początku swego urzędowania dążyła do włączenia sióstr z Sadownego do Zgromadzenia<sup>72</sup>. Udała się 8 maja 1948 r. do Sadownego, rozmawiała z siostrami i prosiła, aby odbyły nowicjat kanoniczny otwarty w Rychnowie. Poufnie powiedziała s. Stefani O., przełożonej, że po odbyciu nowicjatu przeznaczy ją na mistrzynię nowicjatu, by wychowywała siostry w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus i w duchu wskazań ks. J. Majchrzyckiego. Także wspomniała m. Bernarda, że można by zrezygnować z habitu i stosować strój świecki. Potem przybyła m. Bernarda za rok do Sadownego (maj 1949 r.), aby znowu załatwić sprawę odbycia nowicjatu. Gdy się siostry na to nie zgodziły, wezwwała je urzędowo do domu głównego. One jednak nie przyjechały i zerwały łączność ze Zgromadzeniem dnia 1 VIII 1950, co potwierdziło pismo ks. Prymasa Polski<sup>73</sup>. Zgromadzenie sióstr św. Teresy straciło wartościowe osoby, ale odtąd zapanowała w Zgromadzeniu jedność.

Były głębsze przyczyny, które wpłynęły na to, że w Zgromadzeniu Sióstr św. Teresy nie utrzymały się osoby należące przedtem do Związku Terecjańskiego. Były to osoby ze średnim i wyższym wykształceniem, wychowane w centralnej Polsce, nastawione na pracę szkolną i wychowawczą (internaty), przejęte duchem apostołskim św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Natomiast Asocjacja Chrystusa Króla skupiała przeważnie osoby z ludu, z wykształceniem elementarnym, nastawione na pracę misyjną przede wszystkim po wsiach. Były więc dwa różne środowiska i dwa powołania. Na tym tle zarysowały się od początku silne antagonizmy między połączonymi grupami. Grupa wołyńska była liczniejsza, a Maria Kubasiewicz, jako przełożona generalna, nie umiała wprowadzić jedności i nie doceniała pracy w myśl tradycji Związku Terecjańskiego. Wojna pogłębiła duchowe oddalenie sióstr będących w Świdrze od innych, a potem grupa nauczycielek zebrała się w Sadownem. Wtedy te osoby jeszcze lepiej zrozumiały<sup>74</sup>, że nie mogą swego życia na stałe związać z siostrami z Asocjacji i mocno żądały, że w 1936 r. nie usłuchały wezwania bpa Szełażka, który wystarał się u Stołicy Apost. o pozwolenie na przekształcenie Związku Terecjańskiego w zgromadzenie zakonne. Gdyby przyjęły konstytucje i rozpoczęły życie zakonne, nie mu-

<sup>72</sup> Zob. pismo m. Bernardy do ks. Prymasa Polski St. Wyszyńskiego, Ostróda 8 VIII 1950.

<sup>73</sup> Ks. Prymas Polski St. Wyszyński, Warszawa 4 IX 1950, N. 2020/50/S. Racja prawna: nie zgłosiły się do odbycia nowicjatu, a poprzecznie złożone przez nich śluby były nieważne.

<sup>74</sup> Zob. listy pisane do bpa Szełażka: Helena J. 2 VIII 1946 i 25 X 1946, Stefania O. 9 VII 1946 i 10 III 1948.

siałby bp Szelażek włączać do nowego Zgromadzenia członkiń Asocjacji Chrystusa Króla.

## 2. Rządy m. Bernardy

Pierwsze sześćdziesiąt lat rządów przełożonej gener. m. Bernardy (1948—1953) to okres nowego organizowania się Zgromadzenia, dostosowania życia zakonnego do wymagań konstytucji <sup>75</sup>.

Pierwsze wysiłki skierowała m. Bernarda na utrzymanie jedności w Zgromadzeniu. Nastąpiło to z pewnymi stratami dla Zgromadzenia (odejścię M. Kubasiewicz i sióstr nauczycielek z Sadownego, razem 11 osób), ale można było wtedy zająć się innymi sprawami. Najbardziej palącą kwestią okazała się sprawa zorganizowania dobrego nowicjatu i pogłębienie formacji zakonnej. Nie widząc w Zgromadzeniu odpowiedniej kandydatki na urząd mistrzyni, prosiła ss. Zmartwychwstanki o pomoc. Gdy te odmówiły <sup>76</sup>, otrzymała mistrzynię z opactwa PP. Benedyktynek z Krzeszowa na Dolnym Śląsku, s. Edytę Gawlikowską <sup>77</sup>.

Dom nowicjatu został założony w majątku we wsi Rychnowo, odległej 17 km od Ostródy, w diecezji warmińskiej. Majątek ten przyznano jako odszkodowanie za własność pozostawioną na Wołyniu. Otwarcie nowicjatu nastąpiło dnia 3 X 1948. Zebrało się 17 nowicjuzsek, które miały otrzymać dobre wychowanie zakonne <sup>78</sup>. Po roku złożyło profesję czasową 13 nowicjuzsek.

Napływ kandydatek do Zgromadzenia był zasadniczo dobry, przeciętnie 10 każdego roku, w ciągu sześćdziesiąt lat.

Została także uporządkowana sprawa ważności profesji sióstr. Dla profesji złożonej przez niektóre siostry nieważnie, została uzyskana sanacja od Stolicy Apost., a od 1948 r. składały siostry profesję zgodnie z konstytucjami i po odprawieniu kanonicznego nowicjatu.

Zwróciła także m. Bernarda uwagę na lepsze przygotowanie sióstr do pracy apostołskiej, stąd nastąpiło dokształcanie sióstr, wiele z nich np. ukończyło kurs katechetyczny.

Chociaż 11 starszych sióstr opuściło Zgromadzenie i 3 profeski czasowe zostały wydalone, to stan liczebny Zgromadzenia nieco się podniósł, bo 30 XII 1953 było 63 profesek, 6 nowicjuzsek i 4 postulantki, gdy w dniu 30 XII 1947 liczyło Zgromadzenie 53 profesek.

Dom główny został założony w Ostródze, ul. Limanowskiego 4,

<sup>75</sup> Dane ze sprawozdania przedstawionego na kapitule gener. 1953 r.

<sup>76</sup> Zob. list ks. Stan. Kobyckiego do bpa Szelażka, Olsztyn 5 IV 1948.

<sup>77</sup> List m. Bernardy Nakonowskiej do bpa Szelażka, Ostróda 10 VIII 1948 i Sprawozd. na kapit. gener. 1953 r.

<sup>78</sup> Postulantek było 13, a w nowicjacie były 4 nowicjuszki, które pozostały jeszcze na rok.

w diecezji warmińskiej, w nieruchomości oddanej Zgromadzeniu przez władze miejskie tytułem odszkodowania za własność pozostawioną na Wołyniu.

Zaczęły się też odbywać zebrania rady generalnej<sup>79</sup>, co niewątpliwie świadczy o pewnej stabilności rządów w Zgromadzeniu. Przez całą kadencję brakowało jednak sekretarki generalnej i dziwne jest, że m. Bernarda nie przeprowadziła wyboru nowej sekretarki gener., gdy M. Kubasiewicz opuściła Zgromadzenie.

Co do placówek Zgromadzenia, to obserwujemy raczej stałość, bo został zamknięty tylko dom w Pławanicach (diec. lubelska) 29 IX 1949, z powodu odległości do kościoła (5 km) i braku widoku rozwoju na przyszłość. Otwarty natomiast został dom w Stawiskach (diec. łomżyńska), erygowany kanonicznie 11 XI 1950, gdzie siostry oddały się pracy parafialnej. Natomiast tylko niedługo przebywały siostry we Fromborku (19 IX 1949—1 XI 1951), prowadząc prace gospodarcze w Niższym Semin. Duchownym.

Trzecia kapituła generalna<sup>80</sup> odbyła się w Rychnowie dnia 29 i 30 grudnia 1953 r., wzięło w niej udział 13 sióstr. W pierwszym dniu odczytano sprawozdanie przełożonej gener. o stanie Zgromadzenia oraz sprawozdanie kasowe a także przedstawiono kilka wniosków odnoszących się do karności zakonnej. W drugim dniu (30 XII) nastąpił wybór zarządu gener. pod przewodnictwem ks. Kazimierza Wilczyńskiego SJ, delegata ordynariusza warmińskiego. Przełożoną gener. została ponownie wybrana m. Bernarda Nakonowska<sup>81</sup>, radną I s. Teresa Szafran, radną II i ekonomką gener. s. Joanna Liniewicz, radną III s. Dominika Wojczal, radną IV s. Romualda Wyborska, sekretarką gener. s. Józefa Kuś.

Po dokonaniu wyborów uchwalono wnioski przedyskutowane poprzedniego dnia.

Drugi okres rządów m. Bernardy (1954—1959) służył dalszemu utrwaleniu życia zakonnego w Zgromadzeniu i były to lata już nieco łatwiejsze dla m. Bernardy<sup>82</sup>.

Odbywało się dalsze kształcenie sióstr, były urządzane wspólne rekolekcje (po 2 serie rocznie), praca w poszczególnych placówkach odbywała się wedle sił sióstr, Kurie biskupie okazywały zadowolenie z działalności apostolskiej Zgromadzenia.

Zmniejszył się nieco napływ kandydatek do życia zakonnego, bo w przeciągu 6 lat przyjęto 30 osób, ale ogólna liczba profesek

<sup>79</sup> Protokoły są notowane od 1950 r., najpierw na luźnych kartach, zebranych w skoroszytcie, a od 1954 r. w Księdze protok. Rady gener.

<sup>80</sup> Zob. protokół w księdze: *Protokoły kapituł gener.* s. 1—11.

<sup>81</sup> Wybór zatwierdził ks. St. Biskupski, ordynariusz warmiński, pisemem z dnia 23 I 1954.

<sup>82</sup> Dane zob. w sprawozdaniu, przedstawionym przez m. Bernardę na kapitule gener. w 1959 r.

wzrosła z 63 w 1953 r. do 79 w 1959 r., a nadto w dniu 30 XII 1959 było jeszcze 5 nowicjuszek i 3 postulantki.

W dniu 1 I 1955 nastąpiła likwidacja Domu Dziecka w Parczewie. Natomiast w Piotrkowie Kujawskim (diec. włocławska) objęło Zgromadzenie dnia 7 I 1957 pracę katechetyczną, a w dwa miesiące później 5 siostr przystąpiło do pracy w szpitalu w tymże mieście. Do Suwałk przybyły siostry 20 XI 1958 i zostały zatrudnione przy dwu kościołach.

Dwunastolecie rządów m. Bernardy zamknęła IV kapituła generalna odprawiona w Rychnowie w dniach 29 i 30 grudnia 1959 r. Wzięło w niej udział 16 siostr<sup>83</sup>. W pierwszym dniu wysłuchano sprawozdań przełożonej gener. i ekonomki generalnej, w drugim dniu dokonano wyboru zarządu generalnego i uchwalono kilka wniosków odnoszących się do życia zakonnego. Wyborom przewodniczył ks. Jacek Kubica, werbista, rektor seminarium w Pieńieżnie, w charakterze delegata bpa T. Włczyńskiego. Przełożoną generalną została wybrana s. Alojza Niesłuchowska<sup>84</sup>, a w składzie dotychczasowej rady generalnej nastąpiły drobne przesunięcia<sup>85</sup>.

### 3. Lata 1960—1965

Okres rządów przełożonej gener. m. Alojzy Niesłuchowskiej przypadł na czas przygotowań do Soboru Watyk. II i jego trwania. M. Alojza zwróciła uwagę na większe włączenie Zgromadzenia w ogólny nurt spraw Kościoła i na odnowę życia zakonnego<sup>86</sup>.

Zaraz na początku rządów m. Alojzy odbyła się wizytacja apostołska Zgromadzenia (1960—1961), którą przeprowadził ks. prał. Stanisław Kobyłecki<sup>87</sup>. Dekret powizytacyjny Ks. Prymasa Polski, kard. St. Wyszyńskiego, wydany dnia 4 V 1961, ujął w 34 punktach zalecenia i zarządzenia, odnoszące się do lepszego zorganizowania życia w Zgromadzeniu i usunięcia niektórych nieprawidłowości. Wskazał on przełożonej generalnej sprawy, na które powinna była zwrócić większą uwagę w swej działalności dla dobra Zgromadzenia.

<sup>83</sup> Zob. protokół w księdze: *Protokoły kapituł gener.* s. 13—23.

<sup>84</sup> Ur. 20 V 1919 w miejscowości Tosie pow. Mława, córka Tomasza i Marianny z Omietańskich, przybyła do Zgrom. 5 XI 1936, prof. wiecz. 28 VI 1946.

<sup>85</sup> Radna I s. Teresa Szafran, radna II m. Bernarda Nakonowska, radna III s. Klemensa Czerwińska, radna IV s. Joanna Liniewicz, sekr. gen. s. Józefa Kuś, ekon. gen. s. Dominika Wojczal.

<sup>86</sup> Dane na podstawie sprawozdania, jakie przygotowała m. Alojza na kapit. gen. w 1965 r.

<sup>87</sup> Na posiedzeniu rady gener. w Ostródze dnia 8 V 1960 przedstawił ks. Kobyłecki pismo nominacyjne (zob. Księga protok. Rady gener.

W czasie rządów m. Alojzy częściej odbywały się posiedzenia rady gen.<sup>88</sup> Kontakt przełożonej gener. z domami też był częsty, nie tylko z racji wizytacji, ale z okazji różnych uroczystości i narad. Dalej też były urządzone wspólne rekolekcje dla siostr, po trzy serie rocznie.

Większą także uwagę zwrócono na formację zakonną. Do dotychczasowych etapów formacji, a więc kandydatura, postulat, nowicjat, dołączył się od 1964 r. nowy etap, mianowicie juniorat, dla siostr profesek czasowych.

W lutym 1964 r. nowicjat został czasowo przeniesiony do Mońiek, aby mogły go odbyć osoby zamieszkałe tam, a przyjęte do Zgromadzenia w większej liczbie.

Obecnie obserwuje się spadek powołań, gdyż do postulatu w sześcioleciu przyjęto tylko 19 kandydatek. W okresie rządów m. Alojzy zmarło 6 profesek, 3 profeski czasowe opuściły Zgromadzenie. W dniu 30 XII 1965 było w Zgromadzeniu 79 profesek (64 wieczystych, 15 czasowych), 2 nowic. i 1 postulantka. Sześć lat przedtem (30 XII 1959) też było 79 profesek, czyli pod względem osobowym Zgromadzenie nie wzrosło, jedynie utrzymało się przez większą liczbę profesek wieczystych.

Sytuacja domów nieco poprawiła się pod względem materialnym<sup>89</sup>, ale niektóre placówki nie mogły zapewnić siostronom nawet utrzymania i musiały korzystać z pomocy innych domów.

Zgromadzenie posiadało w 1965 r. 9 domów w miejscowościach: Świder, Ostrów Mazowiecka, Ścinawka Dolna, Ostróda, Rychnowo, Stawiski, Suwałki, Piotrków Kujawski, Mońki.

W sześcioleciu rządów m. Alojzy przybył dom w Mońkach (1963 r.), a w Piotrkowie Kuj. został urządzony dom główny w nabytej nieruchomości.

Jedynie w Ścinawce Dolnej i Rychnowie przebywało po 20 siostr, w innych domach znajdowało się od 3 do 7 siostr.

Siostry uczyły katechizmu dzieci szkolne i przedszkolne, były zakrystiankami, pomagały w pracy parafialnej, opiekowały się starcami i chorymi w domach prywatnych, a 20 siostr pracowało w zakładzie dla dzieci debilitycznych. Młodsze siostry uzupełniały swe studia, aby się przygotować do zadań wynikających z celu Zgromadzenia.

Od dnia 1 VIII 1965 został nieco uproszczony i zmieniony strój zakonny, zgodnie z wytycznymi Władz kościelnych<sup>90</sup>.

---

1954—1965, protok. nr 21), a dnia 8 IV 1961 na podobnym posiedzeniu w Rychnowie oświadczył, że ukończył wizytację i dnia 8 II 1961 złożył sprawozdanie ks. Prymasowi Polski.

<sup>88</sup> Por. *Księga protok. Rady gen. 1954—1965*.

<sup>89</sup> Jak wynika ze sprawozdania ekonomki gener., złożonego na kapit. gen. 1965 r.

<sup>90</sup> Zob. *Księga protok. Rady gener. 1954—1965*, protok. nr 40.

Sześćciolecie rządów m. Alojzy zamknęła piąta kapituła gener.<sup>91</sup> odprawiona w ówczesnym domu głównym Zgromadzenia w Piotrkowie Kujawskim dnia 29 i 30 grudnia 1965 r. Zebrało się 22 sióstr z prawem głosu. Dnia 29 XII była sesja sprawozdawcza, natomiast wybór zarządu gener. odbył się 30 XII pod przewodnictwem biskupa włocławskiego Jana Zaręby. Na przełożoną generalną została wybrana s. Teresa Szafran, dotychczasowa radna gener. i długoletnia mistrzyni nowicjatu. Radną I została wybrana s. Klemensa Czerwińska, radną II i ekonomką gener. m. Alojza Niesłuchowska, radną III s. Albina Wysocka, radną IV i sekret. gen. s. Józefa Kuś.

Zaraz po wyborach zajęła się kapituła rozpatrzeniem projektów poprawionych konstytucji i projektem zwyczajnika. Projekt konstytucji został przedyskutowany i zatwierdzony, natomiast nie było czasu na rozpatrzenie projektu dyrektorium i ceremoniarza, dlatego kapituła powołała dla tej sprawy komisję, która miała się zająć tymi zbiorami po kapitule. Nadto kapituła gen. powzięła kilka uchwał w sprawie karnośći zakonnej.

#### 4. Prawo partykularne Zgromadzenia

Prawo partykularne Zgromadzenia sióstr św. Teresy zawierało się w zbiorze zwanym konstytucjami. Nie było natomiast w Zgromadzeniu aż do końca 1965 r. zwyczajnika (dyrektorium).

Konstytucje wręczył Zgromadzeniu po wydaniu dekretu erekcyjnego bp Szelązek, założyciel Zgromadzenia. Zatwierdził je na czas nieokreślony i postarał się o wydrukowanie ich tekstu w tłumaczeniu na język polski<sup>92</sup>.

Konstytucje dzielą się na dwie części (cz. I O życiu i doskonałości zakonnej, cz. II O zarządzie Zgromadzenia), te na tytuły, a tylko tytuł II jest podzielony na trzy rozdziały. Nadto jest podział na krótkie artykuły oznaczone cyframi arabskimi od 1 do 140. Brakuje w egzemplarzu spisu treści, co utrudnia orientację w całości.

Podział konstytucji jest jasny i logiczny. W części I mamy siedem tytułów: I *Normy ogóle*, II *O przyjęciu do Zgromadzenia*, III *O obowiązkach zakonnic*, IV *O pielęgnowaniu pobożności w Zakonie*, V *O wzajemnym stosunku zakonnic*, VI *O wystąpieniu z Zakonu*, VII *O wydalaniu zakonnic*. Część II liczy pięć tytułów: VIII *O przełożonych w Zgromadzeniu*, IX *O spowiednikach*, X *O majątku zakonnym i jego zarządzie*, XI *O kapitule generalnej*, XII *O mocy obowiązującej Konstytucji*.

Konstytucje trzymają się na ogół schematu wówczas stosowane-

<sup>91</sup> *Protokoły kapituł gener.* s. 25—39.

<sup>92</sup> *Konstytucje Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Łuck 1936, Drukarnia Kurii Biskupiej 24 X 17 cm ss. 30.



go przy układaniu podstawowego zbioru prawa dla żeńskich zgromadzeń zakonnych, są związane, ale zawierają zasadniczo wszystko, co jest potrzebne do życia i funkcjonowania zgromadzenia zakonnego. Dla początkującego zgromadzenia były jednak zbyt związane i Założyciel powinien był postarać się o równoczesne ogłoszenie zwyczajnika (dyrektorium). Zwłaszcza za mało jest przepisów odnoszących się do kapituł generalnych i zarządu domu zakonnego.

Pod względem prawnym konstytucje nie budzą zastrzeżeń, gdyż były poddane w Rzymie rewizji Kongregacji Zakonów.

Pierwsze konstytucje obowiązywały w Zgromadzeniu do końca 1965 r., czyli wpływały na wyrobienie oblicza Zgromadzenia przez 30 lat. Spełniły one ważną rolę, gdy chodzi o utrzymanie charakteru Zgromadzenia i jego jedności. Mimo rozwoju ustawodawstwa kościelnego konstytucje pierwotne mogą być dalej podstawą dla zachowania w Zgromadzeniu pierwotnej myśli Założyciela.

### Zakończenie

Początkowe dzieje Zgromadzenia sióstr św. Teresy od Dz. Jezus nasuwają historykowi prawa kanonicznego pewne refleksje.

1) W mającym być erygowanym zgromadzeniu zakonnym nie można łączyć grup różnorodnych, nawet za cenę uratowania dobrych inicjatyw religijnych. Okazało się, że członkinie byłej Asocjacji Chrystusa Króla i b. Związku Terezańskiego nie znalazły wspólnego języka i ostatecznie mniejsza grupa odsunęła się od grupy liczniejszej i nie miała wpływu na ducha i rozwój Zgromadzenia sióstr św. Teresy.

2) Przy zakładaniu zgromadzenia zakonnego trzeba brać pod uwagę pragnienia i zamiary pierwszych członków, w jaki sposób zechcą oni realizować swe oddanie się Bogu, jak w praktyce widzą swe powołanie zakonne. W przypadku Zgromadzenia sióstr św. Teresy niektóre osoby należące przedtem do Asocjacji Chrystusa Króla, zwłaszcza M. Kubasiewicz przełożona generalna, nie wdziała realizacji swych pragnień w formie życia wskazanej im w konstytucjach, dlatego nie związały się ze Zgromadzeniem na stałe, nie ukochały go jako swego dzieła, nie czyniły wysiłków, by je rozwinąć i w nim wytrwać.

3) Nowe zgromadzenie zakonne wymaga do swego istnienia i rozwoju nie tylko podstaw prawnych i formalnej erekcji kanonicznej, ale dość szczegółowego prawa partykularnego, przeskolenia pierwszych członków w zwyczajach zakonnych, pokierowania formacją zakonną. W związku z tym początkowa grupa zakonna musi mieć ludzi przygotowanych do funkcji kierowniczych i formacyjnych. Inaczej stworzone dzieło będzie niedomagać przez

długi czas, ze szkodą dla pracy apostołskiej i postępu duchowego poszczególnych jednostek.

Brak szczegółowego prawa partykularnego i brak wykształconych jednostek w pierwszym etapie organizowania się Zgromadzenia sióstr św. Teresy opóźnił okres konsolidacji Zgromadzenia i przez dłuższy czas był powodem kryzysu wewnętrznego. Założyciel sądził, że taką grupą wykształconą będą kandydatki z byłego Związku Terezańskiego, ale i sam się do nich zniechęcił i one nie okazały zdecydowania, aby podjąć życie zakonne w środowisku nieco im obcym.

4) Dzieje Zgromadzenia sióstr św. Teresy są jednak dowodem, że mimo pewnych błędów początkowych i trudności obiektywnych zgromadzenie zakonne utrzyma się i rozwinię, gdy w nim znajdują się osoby, które chcą się oprzeć na konstytucjach i realizować cel swego życia, który jest im jasno podany w przepisach zakonnych.

#### **Les origines de la Congregation des Soeurs de la Sainte Thérèse de l'Enfant-Jésus (1936—1965)**

La Congrégation des Soeurs de la sainte Thérèse de l'Enfant-Jésus fut fondée en 1936 par l'évêque de Luck Adolf Szelażek à la suite de la fusion de deux associations ecclésiastiques, c'est-à-dire l'Association de la sainte Thérèse et l'Association du Christ-Roi. Le but particulier de la Congrégation est l'instruction et l'éducation des jeunes, ainsi que la propagation de la foi catholique surtout dans les localités situées loin de l'église et négligées du point de vue de la religion. Dans la vie spirituelle les soeurs doivent suivre les indications ascétiques de la sainte Thérèse de l'Enfant-Jésus, ainsi que son humilité, son zèle apostolique et sa confiance en Dieu. Marie Kubasiewicz, ancienne directrice de l'Association du Christ-Roi, fut élue première supérieure générale (1936—1947). En 1939, avant le déclenchement de la guerre, la Congrégation possédait 9 maisons situées surtout dans la partie est de la Pologne et comptait environ 60 religieuses.

En conséquence de la guerre (1939—1945) la Congrégation a perdu toutes ses maisons sauf une, située à proximité de Varsovie. A partir de 1945 la Congrégation recommença à s'organiser, les chapitres généraux se réunirent régulièrement tous les 6 ans dès 1947. De nouvelles maisons ont apparu, surtout dans le nord et au centre de la Pologne, et c'est ainsi qu'en 1965 la Congrégation déployait son activité apostolique dans neuf localités et comptait environ 80 religieuses. Soeur Bernarda Nakonowska († 1967), supérieure générale dans les années 1948—1959, a rendu de grands services à sa Congrégation en travaillant pour son renouvellement.

Les constitutions de la Congrégation, approuvées en 1936, étaient en vigueur jusqu'à 1965, donc pendant 30 ans. Elles étaient claires et concises, et elles exprimaient bien le but et la spiritualité de la Congrégation. Quant à la forme et au contenu, elles ne différaient pas beaucoup des constitutions des autres congrégations de ce temps-là. Il manquait pourtant un manuel, c'est-à-dire un code complémentaire aux constitutions, et c'est pourquoi on n'a pu introduire à la Congrégation les coutumes monastiques et garder l'unité que très lentement. En 1965 les constitutions furent complétées et le manuel fut établi, conformément aux instructions du Concile Vatican II.